

# KURIER WILEŃSKI

Rok VIII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 35 (1977)

## Z. O. K. Z. i problem polsko-niemiecki.

Mamy przed sobą „Biuletyn prasowy Związku Obrony Kresów Zachodnich” (Z. O. K. Z.) Nr. 9 z dn. 4 lutego r. b. Znajduje się tam artykuł p. t. „Wywiadowcze cele lotu Grusego”, inkryminujący lotnika niemieckiego, który na kilka dni przedtem wyładował na terytorium polskim, cele wywiadowcze i żądający „wytoczenia mu postępowania karnego o zbrodnię szpiegostwa powietrznego, które niewątpliwie miało miejsce”. Tymczasem już nazajutrz po ukazaniu się tego biuletynu lotnik Gruse został zwolniony, ponieważ było skutkiem defektu motoru, aparat, znaleziony przy lotniku, nie nadawał się do zdjęć lotniczych, a naświetlona klisza, w tym aparacie wykazała zdjęcie, dokonane w Niemczech na ziemi.

Powstaje pytanie, czy jest wskazanym przesłaniem wyników toczącego się śledztwa przez organizację społeczną i urabianie opinii w sposób, któremu nazajutrz zaprzecza urzędowy komunikat? Sądymy, że nie. Bezwzględnie odporne stanowisko wobec agresywności niemieckiej reakcji bynajmniej nie potrzebuje wyrażać się w robieniu alarmu przy każdej okazji i trzymania ludności powiatów zachodnich w ciągłym napięciu lub niepokoju.

„Związek Obrony Kresów Zachodnich” jest organizacją silną i sprężystą i na ziemiach zachodnich rozporządza dużymi wpływami w społeczeństwie. W swoim stosunku do Niemiec i do Niemców Związek musi, oczywiście, w pewnym stopniu liczyć się ze specjalną wrażliwością ludności miejscowej na objawy agresywnej wobec Polski polityki niemieckiej. Ze przeto Z. O. K. Z. utrzymuje wobec Niemców ton bardziej ostry i czyni gesty bardziej bojowe niż np. Min. Zaleski — temu nikt się nie będzie dziwił. Różne tu muszą być metody, a nawet różne cele, ale w żadnym razie cele te nie mogą być rozbieżne. Zadaniem rozsądnych czynników społecznych po obu stronach granicy jest unikanie jątrzenia stosunków. Jeżeli po stronie niemieckiej jest też rozważa dzisiaj o wiele mniej, niż u nas, to nie racja, abyśmy potrzebowali tę różnicę razarz wyrownać. Palmę pierwszeństwa w krzykliwości i napaściowości możemy bez żadnej dla siebie szkody pozostawić niemieckim prowincjonalnym pisemkom z tamtej strony granicy.

Dużem zaniedbanie t. zw. propagandy polskiej jest skoncentrowanie całej akcji na państwach b. koalicji i zupełna rezygnacja z oddziaływania na społeczeństwo niemieckie. Bardzo byłbym rad, gdybyśmy myślili, ale tak ta działa się wygoda. Nie znam takich czynników społecznych polskich, poza nielicznymi grupkami pacyfistów, któreby starały się nawiązać i utrzymać kontakty z odpowiednimi sferami niemieckimi. Pod „odpowiedniami” rozumiem nietylko te sfery, które w ogóle obce są uczuciom niechęci lub polityce rewizjonistycznej wobec Polski, ale każde, z którymi można prowadzić dyskusję w formie przyzwoitej, pomimo nawet wielkich przeciwności w poglądach na aktualne kwestie polityczne.

Niemiec jest z natury człowiekiem praktycznym i podatnym na argumenty rzeczowe. Państwa polskiego nie zna, a prasa niemiecka maluje mu je w takich barwach, że posiada o niem najfałszywsze pojęcie, pomimo, że położenie geograficzne i interesy gospodarcze coraz to nowe wytwarzają punkty styczności. Ze strony polskiej nie robi się nic, albo bardzo mało, aby te jego

myślne wyobrażenia o wschodnim sąsiedzie sprostować, oraz owe krzywe zwierciadło, w którym ogląda wszystkie rzeczy polskie, z przed oczu jego usunąć.

Prasa polska w Niemczech oraz wszelkie tam publikacje polskie prowadzą albo akcję obronną mniejszości polskiej, albo walczą z rewizjonizmem niemieckim. Niema takich publikacji, w których prowadzoną by była, niejako ponad aktualnym sporem o granice, albo niezależnie od niego, dyskusja nad tem, co jest w dobrze zrozumianych interesach Polski i Niemiec wspólnego, jakie istnieją zagadnienia europejskie lub światowe, w których polski i niemiecki punkt widzenia mogą być jednakowe, a przynajmniej po dyskusji bardzo do siebie zbliżone. Dzisiejsze napięcie stosunków polsko-niemieckich, w gruncie rzeczy sztuczne i z całem wyrachowaniem przez niemieckie czynniki polityczne utrzymywane, nie powinno zasłaniać oczu na możliwości zgodnego współdziałania w przyszłości w wielu zagadnieniach szerokiej polityki międzynarodowej. Niestety, nikt z polskiej strony o tem Niemcom nie mówi, nikt tego rodzaju propagandy słowem i pismem nie prowadzi. Cała treść stosunku przeciętnego Polaka do Niemców wyraża się w niemądrym komunalnie: „Odwieczny wróg”. Jakgdyby istniała wogóle pomiędzy ludźmi lub pomiędzy narodami jakaś „odwieczna” wrogość. Anglia, której zmysł polityczny jest bez konkurencji, nie miała i nie ma żadnych „odwiecznych” wrogów.

W dzisiejszej sytuacji politycznej istnienie organizacji o tym charakterze, co Z. O. K. Z. jest, w pewnym zakresie potrzebne. Między innymi wydaje ona poważny i dobrze redagowany kwartalnik p. t. „Strażnica Zachodnia”, w którym interesujący się przebiegiem spraw i stosunków polsko-niemieckich czytelnik może znaleźć cenne i wyczerpujące informacje, systematycznie obrazujące rozwój tych stosunków. Spotykamy tam b. ciekawe i w obiektywnym tonie utrzymane artykuły, choć zdarzają się tam również wyjątki w rodzaju nieinteligentnego artykułu w Nr. 2 p. Serdy-Teodorskiego p. t. „Powojenne zbrojenia Niemiec”. Ale trzeba zauważyć, że 1) działalność Z.O.K.Z., nie powinna w swoich metodach brać przykładu od nacjonalistycznych organizacji niemieckich, nie powinna rozjaśniać oba narody w dziedzinie niepolitycznych stosunków, 2) niezależnie od Z. O. K. Z. należy tworzyć okazje do stykania się polskich i niemieckich czynników społecznych, do dyskusowania kwestii spornych, do usuwania przesądów i nieporozumień. Przytem nie trzeba się ograniczać do sfer lewicowych tylko lub pacyfistycznych. Cały środek polityczny Niemiec, będący obecnie oparciem rządu Brüninga może tu być wzięty pod uwagę.

Podczas ostatniej sesji w Genewie kilku dziennikarzy polskich z inicjatywą jednej wysoce uzdolnionej i doskonale orientującej się w polityce zagranicznej koleżanki przeprowadziła ciekawą dyskusję z dziennikarzem niemieckim z Prus Wschodnich, nacjonalistą i rewizjonistą. Co do aktualnych konfliktów, żadna ze stron drugiej, prawdziwie, nie przekonała, ale dyskusja miała pewien skutek, jak to wynika z odczytu, który ów niemiecki dziennikarz wygłosił w Królewcu przed kilkoma dniami na temat stosunków polsko - niemieckich. Prelegent bowiem, podtrzymując wprawdzie tezę o niemożliwości utrzyma-

Wnuk „króla walców”.



Na pewnym balu dobroczynnym w Londynie wystąpił jako dyrygent orkiestry Johann Straus, wnuk „króla walców”. Akompanjował mu w pewnej chwili sam książę Walji.

### Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 12.II PAT. Dnia 12 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów Walerego Ślawka posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone sprawom bieżącym. Między innymi, Rada Ministrów powzięła uchwały w sprawie projektów ustaw o ratyfikacji całego szeregu umów, konwencji i porozumień międzynarodowych, w sprawie rezolucji, powziętych przez międzynarodową konferencję ekspertów rolniczych w Bukareszcie, w sprawie statutu stałego komitetu studjów państw rolniczych środkowej i południowo - wschodniej Europy oraz w sprawie ustaw o skupie kolei Fabrycznej Łódzkiej, kolei Chabówka-Zakopane z odnogą Nowy Targ-Sucha Hora i kolei lokalnej Lwów-Stojanów.

### Posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

WARSZAWA, 12. II PAT. W czwartek dnia 12 b. m. przed południem odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, poświęcone m. in. rozważaniu obecnego stanu eksportu produktów hodowlanych i jego potrzebom.

### Nauka języka polskiego w Serbji.

BIAŁOGROD, 12.II PAT. W tujszym miejskim pierwszym gimnazjum rozpoczęła się nauka języka polskiego dla uczniów gimnazjów białogrodzkich, którzy, korzystając z przysługującego im prawa wyboru jednego ze słowiańskich języków wybrali sobie naukę języka polskiego. Na pierwszej lekcji obecnych było 30 uczni z rozmaitych gimnazjów białogrodzkich.

nia bez zmian obecnego stanu rzeczy pomiędzy Polską a Rzeszą, do wodził jednak w drugiej części swego odczytu, że koniecznym jest dla obu stron odprężenie atmosfery i że polityka niemiecka powinna mieć na względzie pacyfikację stosunków pomiędzy temi dwoma narodami, od których współdziałania w dużym stopniu może zależeć przyszłość Europy. Ten końcowy wywód prelegenta jest wyraźnym echem prowadzonej w Genewie dyskusji. Jest to wskazówka, że podobnych okazji nie należy zaniedbywać, bowiem nie są one bez pożytku.

Jeszcze jedno pod adresem Z.O. K.Z. Czyż na zachodzie nikogo nie razi nazwa „Kresów Zachodnich”, zastósowana, jak należy rozumieć, do całego b. zaboru pruskiego? Ten niefortunny termin jest wogóle tak szeroko traktowany w Polsce, że jeżeli zsumować wszystkie „Kresy”: zachodnie, północne, wschodnie i południowe, to co ostatecznie zostanie prócz nich, poza Warszawą? Czyż jest jakiś sens w tem, aby terytorjum otych „Kresów” obejmowało obszar kilkakrotnie większy od reszty państwa? Mieści się w tej nazwie coś nieprzyjemnego, jakaś obawa, jakaś psychika defenzywna politycznej. Komu przyjdzie do głowy we Francji nazywać „kresami” Normandję lub Prowancję? Dawno już czas i u nas zerwać z tą niedorzeczną terminologią.

Testis.

## Dziś w Sejmie będzie przemawiał p. premier Ślawek.

(Tel. od ul. kor. z Warszawy). Dziś o godz. 11 przed południem odbędzie się posiedzenie Sejmu, na którym przeprowadzone zostanie trzecie czytanie budżetu na rok 1931-32. W czasie posiedzenia zabierze głos p. premier Ślawek i wygłosi dłuższe przemówienie.

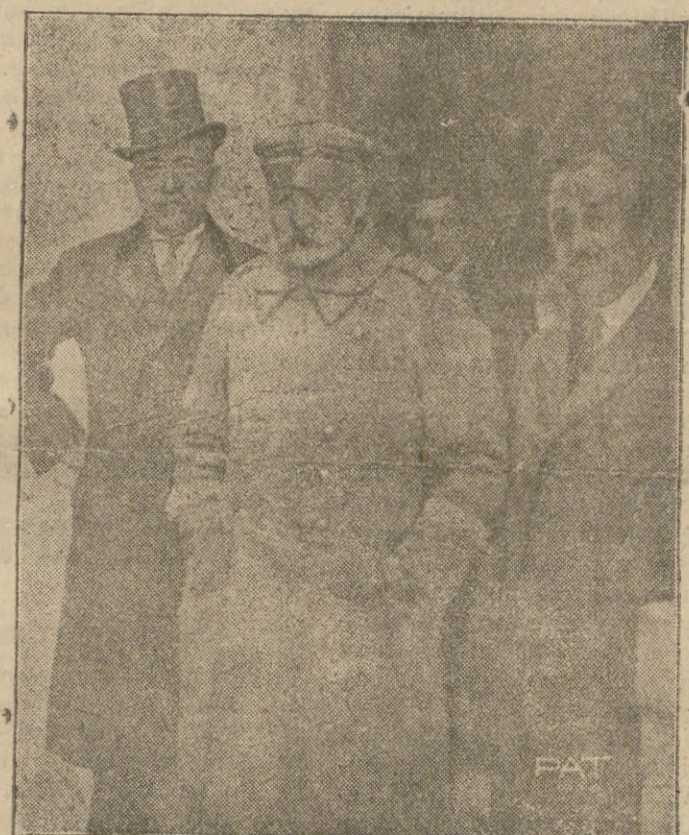
## Pogłoski o ustąpieniu min. Zaleskiego.

(Tel. od ul. kor. z Warszawy). W kołach politycznych krąży pogłoski o ustąpieniu min. Zaleskiego. Według naszych informacji, pogłoska ta w chwili obecnej w żadnym razie jest przedwczesna.

## Areszty wybitnych członków K. P. Z. B.

(Tel. od ul. kor. z Warszawy). Władze bezpieczeństwa stwierdziły, że w pierwszych dniach stycznia przybyło do Warszawy kilku emisariuszów komunistycznej partii Zachodniej Białostki (KPZB). Po dłuższej obserwacji władze w dniu wczorajszym przeprowadziły szereg rewizji w wynajętych lokalach mieszkalnych, w których aresztowano kilka osób podejrzanych o prace w KPZB. Aresztowano sekretarza i łącznika technicznego Rachei Lewinson, która miała w swych rękach kasę partijną. W jej mieszkaniu aresztowano od dawna poszukiwanego działacza komunistycznego Jana Condera, członka centralnego wydziału zawodowego komunistycznej partii polskiej. Następnie aresztowano członka sekretariatu centralnego komitetu KPZB. Leona Żuka, w mieszkaniu którego znaleziono skład oręża. U aresztowanych Skorupki, Biernackiego i Kowalkowskiego znaleziono większe sumy w dolarach. Ponadto w mieszkaniu Kowalkowskiego, podczas zarządnej zasadzki zatrzymano kilka osób nie meldowanych. Śledztwo w tej sprawie powierzono sędziemu do spraw szczególnej wagi p. Kwiatkowskiemu. Z materiałów znalezionych przy aresztowanych wynika że KPZB, postanowiła ze stolicy kierować akcją wywrotową na ziemiach wschodnich i terenie pogranicznym.

## Z podróży Pana Marszałka Piłsudskiego.



Pan Marszałek w mieście Porto, w towarzystwie posła polskiego w Madrycie i Lizbonie p. Perłowskiego i konsula honorowego Rplitej w Porto, inż. de Lima, udekorowanego wówczas przez Pana Marszałka Piłsudskiego orderem „Polonia Restituta”.

## Zbliżenie francusko-niemieckie nie może się odbyć kosztem Polski.

WERSAL, 12.II. (Pat). Wczoraj wieczorem odbył się tutaj wiec pacyfistyczny, zorganizowany przez ugrupowania lewicowe. Przemawiał szereg mówców na temat: „Czego Niemcy oczekują od Francji i czego Francja oczekuje od Niemiec?”. Między innymi przemawiał dr. Espe, Niemiec, członek Reichsbanneru, który zapewnił, że republikańskie Niemcy potrafią oprzeć się skierowanemu przeciwko Niemcom napaściom ze skrajnej lewicy i prawicy. Mówiąc o zatrażającej sytuacji gospodarczej Niemiec, podkreślił on, że inne narody nie mogą tolerować tej sytuacji, gdyż grozi to ogólna depresja ekonomiczna. W zakończeniu — protestował mówca przeciwko zmianom terytorjalnym, które dotknęły Niemcy po wojnie, zwłaszcza na wschodzie. Inni mówcy, przemawiając za zbliżeniem francusko-niemieckim, stawiali za warunek niezbędny, aby porozumienie to odbyło się nie kosztem Polski. W czasie wieczu kilkadziesiąt manifestantów, śpiewając marszankę, próbowało kilkakrotnie wejść do sali, lecz zostało odpartych przez policję i żandarmów. Poważniejszych zamieszek nie było.

## Nowy gabinet estoński.

TALLIN, 12.II. (Pat). Na posiedzeniu sejmu w dniu 12 b. m. przedstawili się izbie nowy rząd estoński w następującym składzie: premier Poets, minister spraw zagranicznych Tennison (Partja lud.), spraw wewn. i sprawiedliwości Hunerson (Zw. Chłop.), spraw wojskowych Kerem (Partja Lud.), rolnictwa Jurman (Zw. Chł.), oświaty i opieki społecznej Piiskar (socjalista), komunikacji Oinas (socjalista), finansów Pung (Partja Gosp.). Nowy gabinet uzyskał wotum zaufania 54 głosami przeciwko 17.

## Demonstracja studentek w Kownie.

KOWNO 12.II. Pat. W czwartek w godzinach przedpołudniowych studentki uniwersytetu kowieńskiego w liczbie 150 urządziły demonstrację przed wieżem na znak protestu przeciwko osadzeniu w więzieniu studentów - ateistów, aresztowanych przed kilkoma dniami.

## Samobójstwo w katedrze Notre Dame.

PARYŻ 12.II. Pat. — W środę w południe Meksykanka Antonina Rivaz wyrzuciła z rewlweru odebrała sobie życie w katedrze Notre Dame. Wypadek ten postawił w trudnej sytuacji duchowieństwo paryskie, bowiem obrządek oczyszczenia świątyni, skłanej przełaniem w niej krwi, wymaga dość długich przygotowań i całej skomplikowanej ceremonii, zaś katedra Notre Dame miała w czwartek być otwarta celem odprawienia nabożeństwa z powodu obchodu 9-iej rocznicy objęcia przez Papię Piusa XI Stolicy Apostolskiej. Wobec tego kardynał Verdier zarządził natychmiastowe zamknięcie po wypadku drzwi świątyni, zwołując telefonicznie swych członków kleru, których udało się zastać w domu i około godziny 4 odbyła się bardzo uroczysta ceremonia puryfikacyjna, pozem drzwi świątyni zostały otwarte na nowo i we czwartek nabożeństwo dziękczynne na cześć Ojca Świętego odbyło się w zgórzy uroczystego ceremoniału z udziałem przedstawicieli rządu i korpusu dyplomatycznego. Z dokumentów znalezionych przy danej można wnioskować, że powodem jej rozpamiętliwego kroku było opuszczenie jej przez męża.

## WIADOMOŚCI z KOWNA

M. BIRZYSKA W AMERYCE.

„Liet. Zin.” zamieszcza opis przyjeżdżającego do Kowny z Ameryki prof. M. Birzyska, który udał się do Stanów Zjednoczonych w celu propagowania idei odzyskania Wilna.

Litwini amerykańscy dali do zrozumienia M. Birzysce, że Związek Odzyskania Wilna powinien zmienić dotychczasową taktykę pobrękiwania orężem a natomiast rozważać jak najszerzej działalność na terenie samej Wileńszczyzny: wspierać tamtejszych Litwinów w ich niedostatku i nędzy, zasilać litewskie szkoły, a szczególnie T-wa kulturalne, wszelkimi środkami rozpowszechniać prasę litewską, nawiązywać przyjazne stosunki z wileńskimi Polakami, Białorusinami i Żydami, słowem, usposabiać ludność tamtejszą przychylnie do Litwy.

### DOOKOŁA BUDOWY CUKROWNI

10-go b. m. w Ministerstwie Skarbu w Kownie odbyły się przełogi na budowę gmachu cukrowni w Kwieczkach w pobliżu Marjampola. W wyniku przetargów budowę fabryki objęła czeska firma „Brak”, podjęmując się wykonać prace za 1 mil. 700 tys. lit., czyli o 500 tys. lit. taniej od firm miejscowych. Instalację wewnętrznej fabryki również objęła czeska firma „Skoda”. Gmach fabryki powinien być wykonany z kośćcem września, w połowie października zamierza się ją uruchomić.

### CO DAŁ LITWIE WWOZ DRZEWA SOWIECKIEGO.

„Liet. Zin.”, bilansując handel Litwy z Rosją, nadmienią że w wyniku wwozu drzewa sowieckiego do Litwy, skróciło zostanie wstrzymaną pracę w 72 tartakach, 3000 robotników zostanie bez środków utrzymania, a 10.000 włościan i robotników straciło znaczny zarobek zimowy przy eksploatacji lasu.

### KATASTROFA SAMOLOTU.

Dn. 3 b. m. na pole należące do plebanji w Kurtowianach, spadł samolot 1 esk. pow. z sterantem Lendratem pilotem. Lendrat, z tej katastrofy wyszedł cało, zaś aparat jest częściowo zniszczony.

### NOWE PISMO W KŁAJPEDZIE.

W Kłajpedzie ukazał się dwutygodnik „Darbininku balsas”. (Głos robotnika). Pismo wydaje zarząd związków robotników, malarzy i rzemieślników.

## Prace budżetowe w Senacie.

(Tel. od ul. kor. z Warszawy). Prace budżetowe na plenum Senatu rozpoczęła się dnia 4-go marca i trwać będą do dnia 10-go marca włącznie. Posiedzenia odbywać się będą codziennie od godz. 10 rano do 8-iej wieczór, z małą przerwą obiadową.

## Prat Świeżykowski nie otrzymał medalu Niepodległości.

(Tel. od ul. kor. z Warszawy). Prasą opozycyjną przed kilku dniami donosiła, że ks. praat Świeżykowski zrzekł się nadanego mu w sierpniu medalu Niepodległości nie miał on bowiem ochoty figurować w spisie z p. k. Kostkiem Biernackim. Agencja „Iskra” dowiaduje się, że komitet krytyka i medalu Niepodległości nigdy nie przyznawał ks. praatowi Świeżykowskiemu tego odznaczenia, które ustanowione zostało resztą w październiku r. z.

### Przedłużenie układu.

WIEDŃ, 12.II PAT. Po kilkutygodniowych rokowaniach został w czwartek po południu przedłużony układ w sprawie przywozu nierogacizny z Polski do Wiednia.

### Zadłużenie rolnictwa.

GENEWA, 12.II. (Pat). Komitet ekspertów dla kredytu rolnego zapoznał się z odpowiedziami rządu bułgarskiego, estońskiego, węgierskiego, łotewskiego, polskiego, rumuńskiego i jugosłowiańskiego na kwestionariusz, rozesyłany na warszawskiej konferencji rolniczej, a dotyczący istniejących warunków kredytowych dla sfer rolniczych. Z nadesłanych odpowiedzi wynika, że zadłużenie rolnictwa wynosi globalnie: w Bułgarii 41 mil. dol., w Estonii 23 mil. dol., na Węgrzech 245 mil. dol., na Łotwie 49 mil. dol., w Polsce 251 mil. dol., w Rumunii 240 mil. dol., w Jugosławii 733 mil. dol., co w ogólnej sumie wynosi 1.582 miliony dolarów. Obciążenie hektara ziemi rolnej wynosi 11 dol. w Bułgarii, 8 dol. w Estonii, 34 dol. na Węgrzech, 15 dol. na Łotwie, 10 dol. w Polsce, 14 dol. w Rumunii i 59 dol. w Jugosławii.

### Kto wygra?

WARSZAWA 12. II PAT. W drugim dniu ciągnięcia 4 klasy Polskiej Państwowej Loterii. Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

10 tysięcy złotych — 66.609, po 5 tysięcy złotych — 127.731 i 151.085.

## Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!



## Do głosu w samorządzie muszą dojść ci, co potrafili rządzić.

(Wywiad z p. Romanem Rucińskim — prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie).

W dalszym sondowaniu opinii publicznej co do przyszłości Rady Miejskiej i Magistratu zwróciliśmy się do p. Romana Rucińskiego — prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, który udzielił nam następujących uwag:

— Instytucja, którą reprezentuję — mówi pan prezes Ruciński — jest obarczona odpowiedzialnością i troską nie tylko za rozwój przemysłu i handlu w mieście, ale i na całym terytorium Izby. Dlatego też, jeśli chodzi o rozwój gospodarczy miasta, mogę go ujmować z punktu widzenia całego zagadnienia gospodarczego na terenie, na którym pracuje Izba. Już dlatego, że Izba jako taka, przedwzrostkiem jest powołana do opieki nad przemysłem i handlem, władze municypalne jakiegokolwiek białej miasta leżącego w zasięgu Izby, obowiązane są z swoim własnym interesie utrzymywać z nami kontakt i współpracować.

Nie znaczy to, że mam na myśli supremację Izby w sprawach gospodarczych nad Radą Miejską czy Magistratem. Chodzi mi przede wszystkim o współdziałanie z władzami municypalnymi w tym sensie, aby zagadnienia gospodarcze miasta jak i kraju były traktowane w sposób rzeczowy.

Widziana przez nas w polityce gospodarczej miast eksperymentacja wynikająca z zabarwień politycznych Rady Miejskiej czy Magistratu, nie może mieć miejsca, jeśli nie chce zrujnować całego widomego dorobku kulturalnego miasta.

Bogactwo miasta przedwzrostkiem opiera się na stanie czynnym życia gospodarczego w jego granicach terytorjalnych jak również na zasięgu jego wpływów na okolicę. Dlatego też Wilno, jako stolica pięknego terytorium jest poniekąd zwierciadłem swego kraju. Jeśli więc się mówi o ubożeniu miasta, to jednocześnie mamy wyobrażenie o tej okolicy, na którą to miasto promieniuje.

— Wierzę, że rozwój miasta pan prezes uzależnia od rozwoju gospodarczego tych ziem, które ono jest stolicą?

— W dużym stopniu. Ale Wilno jako takie nie może wyłącznie karmić się środkami kraju, ale również musi i z siebie wiele dawać krajowi. A zatem wzajemna wymiana dóbr materialnych.

Spółczesność wileńska dużo oczekuje od przyszłej Rady Miejskiej. Lecz pozwól sobie być trochę pesymistą. Ogółemświatowa kryzys gospodarczy któremu uległa Polska, szczególnie ujemnie odbił się na stanie gospodarczym miasta. Dość stwierdzić, że handel wegetuje, a z przemysłu zostały tylko szczątki.

— Jakie doraźne środki zaradcze p. prezes widzi?

— O doraźnych środkach nie może być mowy. Te galeje życia gospodarczego jak przemysł i handel mogą u nas nabierać stężenia i rozmachu w stopniowym rozwoju miasta, które dzisiaj jest gniebione przez kryzys i pewne zagadnienia polityczne. Wierzę nie o doraźne środki chodzący, lecz o politykę gospodarczą na szerszą skalę.

Jeśli zaś chodzi o przemysł i handel w mieście, to od miasta oczekuje się ulg w niektórych obciążeniach podatkowych np.: podatek od ładunków kolejowych jest stanowczo za wysoki i powinien być zmniejszony. Lecz na ogół na Magistrat nie mamy co narzekać. Pan prezydent Polejowski w miarę swoich możliwości zawsze uwzględniał słuszne dążenia przemysłu i handlu i przez cały czas swego urzędowania wykazywał i wykazuje daleko idącą uprzejmość z Izby. Jesteśmy z całym uznaniem dla p. prezydenta i jego pracy, lecz niektóre agendy Ma-

gistratu nie stoją na wysokości swego zadania.

Opowiem panu następujący wypadek, który miał miejsce niedawno. Jeden z kupców miejscowych dostarczył był Magistratowi towary i zgłosił się po należność. Po otrzymaniu asygnowki udał się z nią do kasy, lecz pieniądze nie otrzymał bowiem chwilowo kasa ich nie miała. Za parę dni do tego kupca zawitał sekwestator miejski po podatki, które wynosiły dziesiątą część jego należności. Kupiec ów nie miał pieniędzy, więc wyraził prośbę, aby jego obciążenie potrącono z należnej mu sumy do Magistratu. Wobec tego, że sekwestator sam oświadczył tego zdecydować nie mógł, więc ów kupiec zwrócił się do sekcji finansowej Magistratu, lecz bez skutku. Odpowiedziano mu że kupiec obowiązany jest wpierw zapłacić, a potem dopiero może otrzymać swoją należność. Taki biurokratyzm nie ułatwia, ale utrudnia życie.

Mojem zdaniem przyszła Rada Miejska powinna się zająć usprawnieniem pracy w Magistracie i urzędowaniu na chłysto do wymogów życiowych.

Jednak dopóki nie będzie zmienione ustawodawstwo t. j. nie będzie uchwalała nowa ustawa samorządowa, która umożliwiła rozbudowanie samorządu wewłaści w tym kierunku to z obecnego stanu rzeczy nie należy się wiele spodziewać.

Proszę pana, sam jestem demokratą ale to nie znaczy abym pewnych ujemnych stron w obecnie przyjętych pojęciach demokratycznych nie widział. Nieszcześnie nowych samorządów jest szeroko pomyślana demokracja, która w praktyce daje to, że o obliczu Rady Miejskiej i Magistratu decydują najczęściej ci, co na samorządzie zasiadają dyktanci lub ludzie związani z partiami, które to partię najlepsze chęci swych przedstawicieli paraliżują i uniemożliwiają im pracować dla dobra ogółu.

Z naciskiem panu powtarzam, że samorząd nie może być podzielony na falkarki partyjne i do głosu muszą dojść ludzie, którzy umięją i potrafią rządzić, i którzy nie będą obciążeni zobowiązaniami względem swoich wyborców partyjnych. Wtedy nietylko najżywniejsze interesy miasta znajdą uwzględnienie, ale i współpraca tych instytucji, których zadania zająbiają się z zadaniami samorządu, może dać realne wyniki.

— Jak udział ma Izba w pracy samorządu nad podniesieniem gospodarczym miasta?

— Jak powiedziałem, Izba jest po to aby służyć daleko idącą pomocą we wszelkich poczynaniach samorządu nad rozbudową życia gospodarczego miasta. My mamy zawsze ramiona otwarte, trzeba więc, aby i ze strony samorządu tak samo było. Wtedy zawsze się dogadamy.

Ostatnio, jak pan wie, Izba jest bardzo zainteresowana projektem budowy w Wilnie rzeźni, chłodni i bekoniarń, w czym jest nietylko zainteresowany przemysł i handel, ale i rolnictwo.

Ja, jako prezes Izby Przemysłowo-Handlowej — kończy pan prezes Ruciński — będę szczęśliwy, jeśli praca nad rozwojem życia gospodarczego miasta przyszłej Rady Miejskiej i Izby będzie się odbywała na płaszczyźnie wzajemnego porozumienia i zrozumienia. abh.

## Nowe ostre zarządzanie przeciwko robotnikom w Rosji Sowieckiej.

MOSKWA, 12. II. (Pat). Naskutek decyzji wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego, mają być w drodze administracyjnej wysiedleni z zajmowanych mieszkań w domach fabrycznych i kolejowych wszyscy ci, którzy nie pracują w danych przedsiębiorstwach. Osoby, które samowolnie porzuciły pracę lub też te, które usunięte zostały za naruszenie dyscypliny pracy, będą wyrzucane z zajmowanych mieszkań natychmiast, bez względu na stan rodzinny i porę roku.

Prasa sowiecka stwierdza zgodnie, iż zarządzanie centralnego komitetu wykonawczego ma na celu walkę z chronicznym uciekaniem robotników z przedsiębiorstw sowieckich oraz upadkiem dyscypliny pracy.

### Wotum zaufania dla rządu Mac Donalda.

LONDYN, 12. II. (Pat). Izba Gmin 310 głosami przeciwko 235 odrzu-

### W Hiszpanji znów niespokojnie.

MADRYT, 12. II. (Pat). Wydano tu nadzwyczajne zarządzenia celem zapewnienia bezpieczeństwa. Na głównych ulicach policja rozstawiona jest wzdłuż trotuaru, a na środku jezdni patrolują policjanci konni.

MADRYT, 12. II. (Pat). W/g „Heraldo”, w dniu dzisiejszym rozpoczyna się nadzwyczajne wykłady na skutek porozumienia między licznymi studentami a szeregiem profes-

### Akcja przeciwko hitlerowcom.

BERLIN, 12. II. (Pat). Z polecenia sędziego śledczego policja berlińska rozpoczęła w czwartek 12 b. m. zakrojona na szeroką skalę akcję przeciwko narodowo-socjalistycznym organizacjom partyjnym. Zarówno w biurach, jak i mieszkaniach prywatnych, dokonano ogółem 20 rewizji. W obławie tej wzięło udział około stu policjantów i wielu urzędników policji kryminalnej.

Główną uwagę zwrócono na centralne biuro stronnictwa hitlerowskiego. Policja obsadziła lokal kierownictwa partii oraz biuro okręgowe komendy hitlerowskich oddziałów szturmowych w Berlinie. Skonfiskowano tu pełną kartotekę oddziałów szturmowych. Zaskoczony niespodziewanie oddział wartowniczy nie mógł stawić żadnego oporu. Policja nie wypuściła nikogo na miasto i obsadziła swymi urzędnikami wszystkie połączenia telefoniczne.

Pozatem dokonano rewizji w mieszkaniu prywatnym komendanta głównego oddziałów szturmowych kpt. Stenessa oraz innych dowódców. Znalezione przy tej okazji skład broni. Do prezydium policji zabrano dla zbadania obszerny materiał obciążający. W czasie rewizji hitlerowskiej demonstracyjnie śpiewali pieśni bojowe.

Akcja policji berlińskiej podjęta została naskutek poszlak, iż partia hitlerowska udzieliła pomocy finan-

sowej mordercom dwóch członków republikańskich Reichsbannerów, zastrzelonych w noc sylwestrową. Dwóm mordercom udało się zbiec zagranicę, trzeci zaś ujęty został przez policję austriacką w czasie przekraczania granicy.

BERLIN, 12. II. (Pat). Według informacji prasy, badanie skonfiskowanego przez policję w czasie rewizji w biurach hitlerowskich materiału ujawniło niebezpieczeństwo, że ścigani przez sądy mordercy Reichsbannerowców byli podczas ucieczki wspomagani przez partię hitlerowską.

Dzienniki popołudniowe ogłaszają sensacyjną rewelację o ucieczce morderców. Wyniki dochodzeń stwierdziły, że w ostatnich dniach hitlerowskie oddziały szturmowe urządziły gorączkowe przygotowania do czynnych wystąpień. Czynniki miarodajne rozważają obecnie kwestię rozwiązania bojówek hitlerowskich. Znalezione w czasie rewizji materiał dostarczy nowych dowodów, popierających oskarżenie kilku przywódców o zdradę stanu, wytoczone przez prokuraturę.

Hitlerowcy mieli podjąć starania o wydobranie od poszczególnych urzędników tajnych rozkazów i innych poufnych dokumentów. Wreszcie projektowane było utworzenie wśród urzędników jacejek hitlerowskich.

## UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

### III. Zagadnienia reorganizacji.

Głównymi motywami stwarzania dla świata pracy całego szeregu instytucji ubezpieczeń społecznych były: humanitaryzm i idealizm. Po wielkiej wojnie, z chwilą, gdy problemy polityki społecznej nabrały ostrości i charakteru walki klas — a rozbudowa urządzeń społecznych w ogromnie szybkim tempie rosła, — rozpoczęła się groźna walka. Konflikt między zdobyciami socjalnymi, a możliwościami gospodarczymi: ponoszenia ciężarów tych zdobyczy.

Szczególnie ostro występowały te kontrasty w państwach gospodarczo słabych i zniszczonych przez wojnę, jak Polska.

Polska, tworząc ustawodawstwo socjalne, zapatrywała się wyłącznie z punktu widzenia klasowego pracowników, pomijając w zupełności tak możliwości gospodarcze, jak i sfery również bardzo silnie zainteresowane: pracodawców.

Rzecz prosta, że musiało się to zmieścić na sytuacji gospodarczej.

W ostatnich latach powyższa sprawa, i oto przy patronatach nad młodzieżą rzemieślniczą w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Łodzi powstały już przed kilką laty poradnie zawodowe, w których przeprowadza się badania nad granicami sprawności zawodowej wytyczonymi przez wrodzone zespoły dyspozycyjnych psychicznych, nad elementarnymi psychicznymi składającymi się na całość danej pracy zawodowej, badania lekarskie i t. d. Głównym zadaniem takiej pracowni psychotechnicznej jest udzielanie porad zawodowych młodzieży kończącej szkoły ogólnokształcące, w szczególności, szkoły powszechne. Obok wyżej wymienionych poradni zawodowych, zostały jeszcze utworzone pracownie psychotechniczne przy Ministerstwie Kolei, przy Państwowej Szkole Budowlanej w Warszawie, przy Sekcji Higieny Szkolnej w Warszawie, przy Słown. Eugenicznem, przy Ministerstwie Spraw Wojskowych, oraz przy Zarządzie tramwajów miejskich w Warszawie. Pozatem samorządy miejskie w Poznaniu, Lublinie, Sosnowcu, Katowicach i Będzinie również przystąpiły do organizowania podobnych poradni, głównie dla celów pedagogiczno-szkolnych.

A Wilno?

Oto ukazała się świeżo wydana praca znana i na działaczkę społeczną i oświatową, organizatorkę i kie-

rowieczki „Zawodowej Poradni dla dziewcząt”. Stowarzyszenia Służby Obywatelskiej w Wilnie, dr. Janiny Rostkowskiej p. t. „Żeńska młodzież szkół wileńskich i wileński kobiecy rynek pracy”, oparta na podstawie 2-letnich doświadczeń i badań.

Praca ta znanym czytelniku z tem, co u nas w Wilnie w tej dziedzinie.

Niewielka ta publikacja (48 str.) napisana nadzwyczaj treściwie, bardzo przystępnie i jasno składa się z pięciu części. W pierwszej części poda je autorka ogólne wiadomości o uczennicach szkół powszechnych, w drugiej — życzenia zawodowe dziewcząt, w trzeciej — dalsze losy dziewcząt kończących szkoły powszechne, w czwartej — warunki kształcenia się zawodowego, a w piątej — kobiecy rynek pracy w Wilnie.

Już samo wymienienie rozdziałów, musi zainteresować czytelnika tą ceną, jaką mającą wielkie znaczenie nietylko dla tych, którzy zajmują się zagadnieniem rozwoju psychotechniki, ale przede wszystkim dla rodziców, dla nauczycieli-wychowawców, dla pracodawców, wreszcie dla tych wszystkich, którym dobrze młodzieży naszej leży na sercu. Treść tej publikacji winna być omawiana z uczennicami wszystkich siołdych oddziałów w żeńskich szkołach powszechnych

krotnie daleko poza przeciętne normy przyjęte w silnych gospodarkach innych organizmach państwowych.

Kongres Izby Przemysłowo-Handlowej stwierdza, że całokształt naszego systemu urządzeń socjalnych winien być poddany kapitalnej rewizji, a to w imię podstawowych interesów gospodarstwa narodowego, wspólnych wszystkim warstwom społecznym, wszystkim czynnikom, biorącym udział w produkcji i wymianie dóbr narodowych.

W dziedzinie ubezpieczeń społecznych takie zmiany zaleca Kongres:

a) Rewizję założeń ubezpieczeń z ewent. uwzględnieniem zasad przymusowej oszczędności,

b) wprowadzenie do Zarządu równości liczb pracodawców i pracowników,

c) obniżenie składek.

Najciekawszym momentem z tej uchwały jest wysunięcie koncepcji, zmierzającej do oparcia ubezpieczeń na zasadach przymusowej oszczędności.

Myśl ta, choć naukowo nie nowa i w zachodnio-europejskiej literaturze fachowej szczegółowo omawiana, jednak szerszemu ogółowi tak jest mało znana, że warto ją poznać.

W referacie swym tak inż. Rażniewski przedstawia swój projekt:

Działalność Kas Chorych dzieli się na dwie grupy. 1. Lecznictwo, 2. akcje zasilkową na czas niezdolności do pracy. — Akcje zasilkową wydzieliła się z programu działalności Kas Chorych — Składkę zaś rozdzieliła się na dwie części i część przeznaczoną na akcję zasilkową składa się na indywidualny rachunek oszczędnościowy ubezpieczonego n. p. w P. K. O. — Z tego jednakże Kas Chorych oszczędnościowego mógłby korzystać ubezpieczony tylko pod silną kontrolą administracyjno-lekarską.

Korzyści z tego systemu byłyby znaczne:

1) Ubezpieczony nie będzie tak skory do korzystania z tego kapitału, ponieważ stanowi jego własność, a dającą mu na starość oparcie w zbieranych oszczędnościach,

2) odpadnie znaczna część symulacji, przez co podniesie się moralność ubezpieczeniowa,

3) poprawi się regularność pracy,

4) spadną ogólne koszty leczenia i zaabsorbowanie lekarzy,

5) zniknie psychoza ubezpieczonych, którzy przy każdej drobności korzystają z pomocy lekarskiej, „bo nie chcą płacić do Kasy Chorych za darmo”.

Z punktu zaś społeczno-gospodarczego miałyby ogromne znaczenie pobudzenie zmysłu oszczędności i fakt wytworzenia przez szeroki ogół dużego kapitału.

Koncepcja ta przymusowej oszczędności indywidualnej nadawałaby się również w ubezpieczeniach nastrodów, od wypadków i bezrobocia.

Naturalnie, są to wszystkie projekty, leżące narazie w sferze tylko teoretycznych rozważań. Łącznie zaś z projektem wprowadzenia do zarządów równej ilości pracodawców i pracowników — oznaczałoby to chęć przesunięcia kierunku ustawodawstwa społecznego na prawo.

Obecnie najważniejszym jest zagadnieniem, czy należy przeprowadzić zasadniczą reorganizację od podstaw — czy tylko usuwać błędy, jakiegdykazuje praktyka.

Powiedzielibyśmy, że pośrednią drogę wybrał rząd. Bo mimo, że od dłuższego czasu jest opracowywany projekt scalenia ubezpieczeń, rząd, obawiając się nowych ciężarów, jakie by to z sobą dla zainteresowanych przyniosło, idzie w kierunku uzdrawiania istniejących już instytucji i urzędów i przeprowadza zmiany ustawowe przez nowelizację.

Takim pierwszym krokiem w tej dziedzinie było Rozporządzenie P.



Przedsiębiorstwa nie niszczą tylko, ale i budują.

KREMU NIVEA

Cena 2,50 zł. do 2,00 zł. za pud.

Prezydenta Rz.P. z dnia 30.XI.1930 r., które w pierwszym rządzie ujednoliciła organizację instytucji ubezpieczeń społecznych, w odniesieniu zaś do Kas Chorych postawiając, celem obniżenia kosztów administracji, stwarzanie wielkich Kas, obejmujących nie mniej 10.000 ubezpieczonych, w województwach zaś wschodnich nie mniej niż 5.000 ubezpieczonych.

Widzimy więc, że podstawowe zmiany nie są jeszcze wprowadzone. Lecz życie gospodarcze ma swoje nieugięte prawa, więc należy się spodziewać, że zmiany zasadnicze przyjdą musza.

Wiemy, że wszyscy narzekają na ciężary ubezpieczeń społecznych, — wiemy również że prawie wszyscy narzekają na złe ich funkcjonowanie.

Wina w tem w ogromnej mierze samego społeczeństwa, które, jak już uprzednio wspomnieliśmy, minimalnie się temi sprawami interesuje. Wiemy przecież, jak źle funkcjonowały samorządy ubezpieczeniowe. Oby w przyszłości, gdy znova zostaną powołane, „Polak był mądry po szkodzi”!

Jeszcze jeden jest moment bardzo ważny przy ustdawianiu stosunków w ubezpieczeniach społecznych:

Konieczność ścisłej współpracy wszystkich działów ubezpieczeń.

B. Minister Pracy i Opieki Społecznej, p. Prystor, chcąc obudzić większe zainteresowanie i współpracę wszystkich działów pracy i opieki społecznej, zainicjował odbywanie w miastach wojewódzkich co miesiąc konferencji kierowników poszczególnych działów tego resortu i uzgadnianie ich poczyniań. Niestety ta dobra myśl nie jest urzeczywistniana.

Tadeusz Cieski.

## Dziewiąta rocznica koronacji Piusa XI w Watykanie.

CITTA DEL VATICANO, 12. II. (Pat). 9 rocznicę koronacji Piusa XI obchodzono uroczystość. Raao odprawiona została przez Ojca św. w kaplicy Sykstyńskiej msza papieska, na której obecni byli wszyscy przebywający w Rzymie kardynałowie, wyższe duchowieństwo, korpus dyplomatyczny i wiele wybitnych osobistości. Kulminacyjnym punktem uroczystości było otwarcie radiostacji watykańskiej. Papież w otoczeniu swego dworu i osób zaproszonych uwiad się do gmachu radiostacji, powitał w g przepięw ceremonijną. Najpierw przemówił przed mikrofonem Marconi, zapowiadając światu pierwsze przemówienie radiowe Ojca świętego. Następnie zabrał głos Ojciec święty, zwracając się po łacinie ze słowami pokoju do wszystkich w hierarchii kościelnej, szefów państw wszystkich narodów, ludzi bogatych i biednych, szczyśliwych i cierpiących i udzielił urbi et orbi swego apostołskiego błogosławieństwa. Po wygłoszeniu przemówienia Papież odjechał na posiedzenie akademii papieskiej, zaś radiostacja zawiadomiła świat w różnych językach, między innymi po polsku, o przebiegu uroczystości.

Popierające przemysł krajowy

## PAMIĘTAJ O DNIU 16 LUTEGO!

## O kobiecy rynek pracy\*).

Nadmierne intelektualistyczny oraz teoretyczny charakter naszej szkoły powoduje, że młodzież, która kończy u nas zakłady naukowe, jest zupełnie nieprzygotowana do wyboru odpowiedniego dla siebie zawodu. Tak jest z absolwentami naszych szkół średnich, a bodajże jeszcze gorzej z naszą młodzieżą, która ukończyła szkołę powszechną.

W jak małym stopniu młodzież szkół powszechnych jest przygotowana do wyboru odpowiedniego dla siebie zajęcia — nie potrzebujemy tego tutaj dowodzić. Każdy, kto z tą młodzieżą obcuje, musi zauważyć, że jest ona zdezorientowana i że ostatecznie wybór zawodu jest raczej dziełem przypadku, przygodnej namowy, tradycji, takiej czy innej kombinacji, naderwanie rodziców, naśladowania, a tylko niekiedy odgrywa tu rolę zainteresowanie, lub prawdziwe powołanie do zawodu. To też propagowane hasło: „człowiek na właściwym stanowisku”, mające właśnie u nas specjalnie ważne znaczenie, staje się raczej iluzoryczne. A jako skutek —

\* Dr. J. Rostkowska — Żeńska młodzież szkół wileńskich i wileński kobiecy rynek pracy. — Wilno 1931 r. — 48 str.

podwójna strata: dla jednostki tak częste tragedie życiowe, zniechęcenie i niepowodzenie w życiu, dla społeczeństwa — zmniejszenie produktywności i wydajności pracy.

Według obliczeń uczonych niemieckich, francuskich i angielskich, zaledwie jedna czwarta część młodzieży szkolnej wybiera zawód odpowiedni dla siebie, połowa czyni wybór zupełnie niewłaściwy, a reszta wyraża się w sposób niezdeterminowany. Nie możemy tutaj ustalić cyfr odnoszących się do naszych pod tym względem stosunków. Sądźmy jednak, że sprawa nie przedstawia się u nas bynajmniej lepiej niż na Zachodzie.

Po tym krótkim wstępie łatwo za uważać, że sprawa badań psychotechnicznych prowadzonych w celu t. zw. „orientacji profesjonalnej”, czyli poradnictwa zawodowego — stanowi za gadnienie pierwszorzędne znaczenia. Dlatego też w państwach, które dokładnie zdają sobie sprawę z wartości możliwie najracjonalniejszego zastosowania psychofizycznej energii człowieka do celów praktycznych, dawno już utworzono bogato wyposażone laboratoria psychotechniczne i poradnie zawodowe.

W Polsce również zainteresowano

W następnym rozdziale zaznamia ma autorka z dalszymi losami dziewcząt kończących szkoły powszechne (dane z lat 1929 i 1930). I tak: ucą się w szkołach średnich 46,6 proc., siedzą w domu bez zajęcia 26,9 proc., ucą się w terminie 5,8 proc., pracując zarobkowo 5,2 proc. itd.

Najobszerniej potraktowane jest w tej pracy zagadnienie kobiecego rynku pracy w Wilnie, któremu autor ka poświęcił najdłuższy (piąty) rozdział.

W zakończeniu autorka stwierdza, że „trzeba przedwzrostkiem organizować kobiecy rynek pracy, starać się o planowe kierowanie nim, powstrzymać napływ do już zapchanych zawodów, a szukać nowych warsztatów i placówek pracy”. „Ponieważ potrzebami żeńskiego rynku pracy i żeńskiego szkolnictwa nikt się u steru władzy specjalnie nie zajmuje, a cała uwaga zwrócona jest na wytwórczość i kształcenie męczyzn, kobiety winny się domagać, by na terenie wszystkich województw zostały zbadane warunki lokalne rynku pracy kobiet i by potrzeby tego rynku pracy były stałym regulatorem potrzeb szkolnictwa żeńskiego”.

Andrzej Jasiński.



## WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

### Przed wyborami do Rady Miejskiej w Nowej Wilejce.

Wybory do Rady Miejskiej w Nowej Wilejce nadane zostały na dzień 22 b. m.

W związku z tem obudzili się z drzewki różni „działacze”, dla których wszelkie wybory są zawsze dobrą okazją do zaznaczenia się na zewnątrz. Dużo zainteresowanie okazał, a także, również i p. burmistrz Oldakowski, który tym razem ukrył wstydlive szandar P. P. S. pod płaszczykiem „Listy bezpartyjnego zrzeczenia ludzi dla ulepszenia gospodarki”. Już sama dziwaczna nazwa tej listy wskazuje, że — p. burmistrz Oldakowski nie zrezygnował z roli męża opatrnościowego m. Nowej Wilejki — umie nawet zdobyć się na skrucę wobec wyborców, wobec których przynajmniej, iż dotychczasową gospodarkę miejską należy uznać — no i ludzi się, że ta droga dostateczną ilość głosów dla przeobrażenia swej kandydatury na burmistrza uzyska.

Niewyrażnie jednakowoż jakoś być musi obecnie z wpływami P.P.S. wśród społeczeństwa nowowilejskiego — skoro obok listy burmistrzowskiej Nr. 3 — trzeba było jeszcze stworzyć dwie inne, jak tamta zresztą, zamaskowane, których wybrańcy miałyby się łączyć na terenie nowej Rady Miejskiej.

Ten dwuczynny charakter posiadają listy: Nr. 4 — komisji okręgowej związków zawodowych i inteligencji pracującej z obecnym

radnym Kruskowskim na czele i Nr. 5 — pod nazwą „Oświata i praca” — na czoło której wysunięty został nauczyciel p. Adam Kolo-dziej.

Żydzim tym razem wystawili dwie listy Nr. 6 — Lista żydowska — z radnym Szepszelem Rudaszewskim na czele i Nr. 7 Lista gminy żydowskiej, którą prowadzi jako czołowy kandydat p. Henoch Lewi-doch.

W tych warunkach — największe szanse posiada lista Nr. 1 pod nazwą „Bezpartyjnego Bloku uziornienia gospodarki miejskiej” którą otwiera nazwisko powszechnie cenione na terenie Nowej Wilejki inż. Bronisława Heilmanna i która grupuje wokół siebie najszerze elementy społeczne, które oczy mają otwarte na potrzeby miasta.

Dodać pozatem należy, że w związku z całą tą akcją, przedwyborczą zaszędził znanymi fakt, iż w społeczeństwie nowowilejskim dojrzała coraz wyraźniej myśl wspólnej solidarnej pracy dla ogółu. Otóż — z listą Nr. 1 łączyła się lista Nr. 2 wystawiona przez właścicieli drobnych nieruchomości, dzięki czemu wzrosły jeszcze bardziej szanse zwycięstwa obozu prorządowego, który jedynie daje gwarancje należyte gospodarki. Wyniku wyborów na korzyść listy Nr. 1 można oczekiwać z ufnością w jej pełne zwycięstwo.

### Zjazd starostów woj. wileńskiego

pod hasłem walki z kryzysem gospodarczym.

WILNO. W dniu 12 lutego odbyła się pod przewodnictwem p. wojewody wileńskiego w gmachu Urzędu Wojewódzkiego konferencja pp. starostów wojew. wileńskiego, poświęcona sprawom związanym z realizacją na terenie, podjętej przez rząd akcji obniżki cen produktów przemysłowych.

Po zagajeniu konferencji przez p. wojewodę St. Kirtiklisa, który zabrał ostateczny kryzysu gospodarczego oraz celu konferencji, — i po odczytaniu przez naczelnika wydziału Stawiskiego referatu, strzeszającego przemówienie p. ministra Prystora na zjeździe wojewodów w Warszawie, — poszczególni starostowie referowali kształtowanie się cen w powiatach i w Wilnie, w hurcie i w detalu.

Następnie p. wojewoda wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. wskazał że już światowy charakter kryzysu wskazuje na to, że walka z nim nie leży w możliwościach jednego państwa. Inicjując akcję obniżki cen produktów przemysłowych rząd miał o wiele skromniejsze cele, mianowicie złagodzenie przejawów kryzysu. Rozpiętość nożyce jest dwójaka: między cenami produktów rolnych, a przy myślowych i między cenami tych ostatnich w handlu hurtowym, a detalicznym. Do zmniejszenia pierwsi rozpiętości rząd zmierzał pierwotnie drogą podniesienia cen produktów rolnych. Zabieg ten jednak pomimo znacznych ofiar ze strony skarbu nie dał pożądanego wyniku. Dlatego też odbiera obecnie nową drogę, która prowadzi do obniżki cen produktów przemysłowych. Zjawisko niżki tych cen jest właściwie wynikiem naturalnego procesu spowodowanego kurczeniem się konsumpcji skutkiem upadku zdolności nabywczej rolnictwa. Zadaniem rządu jest jakby przyspieszenie tego naturalnego procesu — i dlatego w poczynaniach swoich rząd wyklucza moment jakiegokolwiek ingerencji administracyjnej. Analogiczne zadanie władze mają w odniesieniu do rozpiętości cen w hurcie, a detalu. Zawdzięczając tym konferencjom, które p. minister Prystor odbył z przedstawicielami poszczególnych dziedzin w twórczości przemysłowej nastąpiła już niżka niektórych wyrobów przemysłowych. Jeszcze bardziej skromne jest zadanie władz na odcinku województwa wobec braku tu poważniejszych ośrodków wytwórczości. Należy jednak stale bacznie by w miarę niżki cen u źródła, ceny w handlu kształtowały się odpowiednio do tej niżki. Należy szczególnie przekalkulować, ceny pobierane przez detalistów i hurtowników. Drugim zadaniem zadaniami jest zwalczanie depresji moralnej wśród ludności, powstającej na tle depresji materialnej. Jest rzeczą niewątpliwą, że większe możliwości przetrwania nadwyrza ciężkiego kryzysu posiadają państwa o bardziej eksterywnym gospodarce i mniej zracjonalizowanych warsztatach pracy. Już przez to samo państwo polskie znajduje się w lepszych warunkach niż np. Niemcy, — Wileńszczyzna w lepszych warunkach niż Poznańskie.

Po udzieleniu wyczerpujących wskazań pp. starostom jak mają postępować w powierzonych im powiatach w związku z akcją obniżki cen produktów przemysłowych p. wojewoda zakończył przemówienie słowami: „Hasłem dnia w naszych poczynaniach powinno być: wszyscy starostowie na front gospodarczy”.

### Kandydatura p. Suchenek-Sucheckiego na stanowisko wojewody wileńskiego?

Wczorajsza żydowska „Wilner Radio” podaje wiadomość telefoniczną z Warszawy, że szef wydziału spraw narodowościowych w Min. Spr. Wewn., p. Suchenek-Su-

checki, ma być mianowany wojewodą wileńskim.

Potwierdzenia tej wiadomości ze źródeł miarodajnych nie otrzymaliśmy.

### B. poseł Taraszkiewicz przewieziony zostanie do Wilna.

Donosiliśmy już o aresztowaniu w Tczewie b. posła białoruskiego, — twórcy białoruskiej własności rolniczej „Hramady”, Bronisława Taraszkiewicza.

O aresztowaniu Br. Taraszkiewicza natychmiast powiadomiono miejscowe władze śledcze, które prowadziły dochodzenie w sprawie kolportowania ostatnio na terenie województwa wileńskiego odezw za podpisem Bronisława Taraszkiewicza.

Są poszukiwać, że pomiędzy aresztowanym Taraszkiewiczem i jego zwolennikami w Polsce istniał ści-

śły kontakt.

W związku z aresztowaniem Taraszkiewicza władze śledcze aresztowały na terenie naszego województwa jedną osobę.

Ze względu na toczące się dalej śledztwo, nazwisko aresztowanego ujawnionem być nie może.

Jednocześnie dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że Taraszkiewicz przewieziony zostanie w dniach najbliższych do Wilna i osadzony w więzieniu Łukiskim, i że sprawa, która będzie mu wytoczona, toczyć się będzie w Wileńskim Sądzie Okręgowym. (C)

### Komunikacja autobusowa w Wilnie w świetle oferty T-wa Arbon.

(Dokończenie).

#### Oferta Przedsiębiorstwa Handl.-Przemysłowego Arbon.

Magistrat zobowiązuje się w miarę możliwości utrzymywać obecne bruki miejskie w takim stanie aby nie było dziur i wybojów; jednakże przedsiębiorca przez inne ulice bez żadnego za to odškodowania ze strony Magistratu, Magistrat m. Wilna zobowiązuje się co roku otrzymywaną od przedsiębiorcy na leżność używać na ulepszenie i konserwację jezdni ulic, przez które przebiegają linie autobusowe. Przedsiębiorca winien stosować wszelkie środki bezpieczeństwa przy ruchu i eksploatacji autobusów, gdyż za wszelkie wypadki, jakie mogą się zdarzyć odpowiadać oświadczenie przed osobami trzecimi. Szybkość ruchu autobusowego ustala się według obowiązujących przepisów. Przedsiębiorca zobowiązany jest stosować się do ogólnie obowiązujących przepisów i rozporządzeń władz państwowych i miejskich z zachowaniem dla siebie praw zaskarżenia tych rozporządzeń we właściwym trybie i czasie.

Miasto gwarantuje przedsiębiorcy nieobniżanie cen biletów obecnie obowiązujących. Przedsiębiorca zaś przysługując prawo żądania podniesienia cen w wypadku uzasadnienia żądania podwyżki wskaźnika drożyznianego produktów pierwszej potrzeby lub spadku waluty. Przy ustalaniu ceny biletów na linjach dojeżdżających nastąpi wzajemne porozumienie stron, oparte na obliczeniu cen dotychczasowych za przejazd 1 km.

Eksploatacja autobusów podlegać będzie nadzorowi, ustanowionemu przez Magistrat, w celu umożliwienia kontroli nad należytym wykonywaniem przez przedsiębiorcę warunków umowy, przez co Magistrat ma prawo przez delegowaną osobę w obecności przedstawicieli przedsiębiorcy sprawdzać stan techniczny przedsiębiorstwa jak również kontrolować ruch autobusowy; w tym celu przedsiębiorca zobowiązany jest ułatwiać delegatowi Magistratu oględziny i badanie przedsiębiorstwa oraz dostarczać im wszelkich wskazówek dotyczących ruchu wozów i frekwencji pasażerów.

Na cały czas trwania umowy przedsiębiorca zobowiązany będzie do wszelkich podatków danin, świadczeń lub opłat na rzecz miasta.

Przedsiębiorca zobowiązany jest w miejscach wskazanych przez Mag. ustawić na własny koszt słupy przystankowe z tym, że będzie mógł je użyć na reklamy.

Na urządzenie garaży, warsztatów, lokali administracyjnych przedsiębiorstwa Mag. o bowiązuje się w ciągu 10 dni od daty uprawomocnienia się umowy dostarczyć przedsiębiorcy bezwzględnie na czas trwania umowy i oddać w jego posiadanie plac na terenie

m. Wilna odległy nie więcej jak 3 km. od pl. Katedralnego. Plac ten winien być zniewolany, połączony z siecią wodociągów i kanalizacją miejską. Na placu tym wolno będzie przedsiębiorcy wznosić wszelkiego rodzaju budynki i stacje zasilające autobusy w ropę (ol. gazowe) nie wyłączając budynki mieszkalne dla personelu obsługującego garaż i warsztaty, przyległe na wzniesienie tych budynków zgóry wyraża się zgodę oczywiście pod warunkiem zachowania przez przedsiębiorcę przepisów budowl. i bezpieczeństwa ogniowego. Powierzchnia placu powinna wynosić około 10.000 m<sup>2</sup>.

W budynki wzniesione na oddanym w użytek kwaterze przedsiębiorcy placu winny być zabezpieczone.

Przedsiębiorca nie może przelewać swych praw z umowy niniejszej na osoby trzecie za wyjątkiem specjalnego Towarzystwa Akcyjnego, założonego dla celów eksploatacji autobusów w Wilnie na zasadzie niniejszej umowy.

Najpóźniej przed rokiem po upływie terminu niniejszej umowy Magistrat winien zawiadomić przedsiębiorcę, czy zamierza przedłużyć nadal umowę i w wypadku przedłużenia podpisać ją najpóźniej na 6 (sześć) miesięcy przed ostatecznym upływem terminu umowy. W wypadku nie przedłużenia umowy, miasto jest obowiązane do wykupu wszelkich urządzeń, budynków, taboru, instalacji i t. p. należących do przedsiębiorstwa z tem, że kwota szacunkowa zostanie ustalona przez komisję złożoną z równej ilości przedstawicieli miasta i przedsiębiorcy pod przewodnictwem wspólnie obranego arbitra. Należność za całe mienie przedsiębiorstwa winna być wypłacona w gotówce nie później 3-ich miesięcy od upływu niniejszej umowy.

Spory wynikające z umowy niniejszej strony oddają orzecznictwu Sądów Wileńskich.

Do oferty powyższej T-wo Arbon załączyło szczegółowy opis autobusów, które mają w Wilnie kursować, jeśli oferta będzie przyjęta charakterystykę motorów, które będą prowadzone oraz kalkulację finansowego przedsiębiorstwa. Z opisu autobusów wynika że będą one luksusowe urządzone i ogrzewane.

Galkowski koszt 35 autobusów z garażami i potrzebny do tego inwentarz, amundumowanie konduktorów i szoferów, urządzenie biura i t. p. T-wo oblicza na 2.461.470 franków szwajcarskich, co wynosi w przybliżeniu 4.234.000 zł.

Wydatki miesięczne mają wynosić razem zł. 466.000, w tem na personel (80 szoferów, 80 konduktorów, 5 kontrolerów, robotnicy i pracownicy garaży personel biurowy — razem 182 osoby) około 108.500 zł.

W związku z powyższą ofertą, jak się dowiadujemy, Magistrat opracował warunki, na jakich wogóle mógłby oddać koncesję na prowadzenie ruchu autobusowego Wilnie. Po uzyskaniu źródłowych danych warunki te również podamy.

## KRONIKA

Piątek 13 Luty  
Dziś: Katarzyna.  
Jutro: Walentego, Zenona.  
Wschód słońca — g. 6 m. 56.  
Zachód — g. 16 m. 43

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 12 II — 1931 roku.  
Ciśnienie średnie w milimetrach: 761  
Temperatura średnia — 8° C  
najwyższa: — 6° C  
najniższa: — 9° C  
Opad w milimetrach: 1,2  
Wiatr przeważający: połudn.  
Tendencja barom.: spadek  
Uwagi: pochmurno, śnieg.

#### OSOBISTE.

Wyjazd p. kuratora Pogorzeckiego. Onegdaj ostatecznie opuścił Wilno b. kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Stefan Pogorzecki, który za czas pobytu swego wśród nas zdobył ogólną sympatię i szacunek. Odjeżdżającego z żoną p. kuratora z żalem żegnali na dworcu urzędnicy kuratorium, nauczyciele i liczne grono przyjaciół.

#### URZĘDOWA.

Przepisy dla komorników. Ministerstwo sprawiedliwości nadesłało do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie okólnik, w którym reguluje przepisy obowiązujące komorników. W myśl tych przepisów na komorników włożony został obowiązek wreczania klientom wyegzekwowanych sum już na drugi dzień po ich pobraniu.

#### MIĘSKA

Przyznaczenie koncesji na uruchomienie lombardu. Przed kilku dniami powrócił z Warszawy szef sekcji finansowej Magistratu lek. Jęzmo, który w związku trudności w otrzymaniu koncesji na uruchomienie w Wilnie lombardu miejskiego interwenjował w Ministerstwie Skarbu. Trudności te, jak się dowiadujemy zostały obecnie usunięte i definitywnie uruchomienie lombardu nastąpi w połowie marca b. b.

### Strajk włoski w papierni kuczuryskiej.

We środę o godzinie 12-iej w południe w papierni Kuczuryskiej wybuchł strajk włoski z powodu nieuregulowania robotnikom zarobków za 5 tygodni.

W czasie trwania strajku do żadnych incydentów nie doszło i spokoju nie zakłócono

Wczoraj dyrektor przedsiębiorstwa p. Gorbaczewski zwołał konferencję z przedstawicielami strajkującymi, na której osiągnięto porozumienie wobec czego strajk został zlikwidowany i robotnicy przyspłuli ponownie do pracy. (C)

### Tragiczna śmierć na dnie studni.

Tragiczny wypadek zaszedł wczoraj we wsi Osipowice (gm. połowickiej, powiatu gostawskiego).

Przechodząc w tej wsi w gościnie u swego swagry stała mieszkanka wsi Miedwież (gm. wojewickiej) 35-letnia Oskier

ko Eudoksja, czerpiąc wodę ze studni pośliznęła się tak niebezpiecznie, że wpadła do głębokiej studni.

Nieszczęśliwa szybko wydobyto, lecz pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, nieszczęśliwa kobieta zmarła. (C)

### „Chrabry” komunista w potrzasku.

Z granicznej oszoza, iż w pobliżu osady granicznej Łuteczko w rejonie odcinka granicznego Suchobudzowszczyzna został zatrzymany nieznany osobnik, który, gdy go uświłowano zwirować, wyciągnął błyskawicznie rewolwer i strzelił do żołnierza KOP-u.

Dzięki jednak silnemu zdenerwowaniu nie znieśliśmy strzał wycelowany w głowę żołnierza przebił tylko czapkę nie ranie go. Po oddaniu strzału zatrzymany uświłow u-

żyć po raz drugi broni, jednak został niezwłocznie obezwładniony i rozbrojony.

W czasie rewizji znaleziono u niego okólniki K. P. Z. B. ukryte w rękawiczkach i w podszewce marynarki, sztylet, rewolwer, flakon płynu usypiającego, 45 dolarów am. i 460 zł. w walucie polskiej.

Przy zatrzymaniu nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych, oprócz kartki, iż „posyłamy wam „Chrabrego”.

### Groźny pożar.

W noc z wtorku na środę 11 b. m. wybuchł groźny pożar we wsi Michałino gm. kucuryskiej w domu właściciela Piotra Zacharczewicza. Mimo usilnej akcji ratunkowej nie udało się uratować człowieka i kompanii KOP, spłonęło 6 domów mieszkalnych i 6 stodół ze zbożem. 20 rodzin pozabawionych zostało

dachu nad głową.

Straty wyrządzone pożarem sięgają około 30 tys. zł.

Powodem pożaru jak ustalono było nieostrożne obchodzenie się z ogniem w czasie wypieku pieczywa przez M. Zacharczewicza.

### Rozpaczliwa walka zbiegłych więźniów z graniczną strażą litewską.

Wczoraj w nocy w rejonie odcinka granicznego Zawiesy polskie placówki K. O. P-u były świadkami rozpaczliwej walki, toczącej się po stronie litewskiej w odległości zaledwie kilkuset metrów od linii granicznej. 5-ciu uzbrojonych osobników bohatersko stawiało czoło całemu oddziałowi litewskiej straży granicznej. Nieurwana ta walka nie mogła jednak trwać długo bowiem otoczeni ze wszystkich stron, mając odciętą drogę ku granicy polskiej — zostali przez strażników litewskich

schwytni. Jak się później okazało kilku ujętych miało rany postrzałowe odniesione podczas utarczki.

Podług uzyskanych przez nas informacji, walka stoczona została między więźniami politycznymi, którym udało się zbiec z więzienia szawelskiego i po dłuższych perypetyjach dobiegła do granicy polskiej, gdzie została jednak otoczona przez litewską straż graniczną i ujęta.

### Wykrycie fabryki fałszywych pieniędzy.

Z Szwajcarii donoszą o wykryciu fabryki fałszywych pieniędzy. Fabryka ta wyprodukowała fałszywe banknoty, które w Wilnie, w mieście szwajcarskim, w mieście Angewald — Zakroskie.

Jak ustalono fabrykanci zdążyli wypuścić 1500 banknotów, z których 500 w miasteczku

### Samosąd nad złodziejem.

Z Dukli donoszą o następującym wypadku.

Wczoraj na rynku został przyłapany na gorącym uczynku kradzieży zawodowy złodziej Mendelewicz, przetrzymany „Sześćdziesiąt”, który poszukując schronienia niedyskretnie wpadł ręką do cudzej kieszeni.

Zachwalość złodzieja tak wzburzyła postrachliwych i sąsiadów jego, że z kija-

mi, pięściami i kłonicami rzucano się na złodzieja, bijąc go do utraty przytomności.

Pechowy „szczęściarz”, nie wyszedłby pewno żywy z tej opepry, gdyby nie interwencja policyj, która wydobyła go z rozszalałości nych rak tumanu.

Złodzieja, w stanie ciężkim b. z połamaniem żebrami, odwieziono do szpitala. (C)

W rezultacie długo trwających obserwacji i dochodzeń, dobrze zakompirowana fabryczka wykryła 5 fałszywców aresztowano.

Na czele bandy fałszywskiej stał Wikarski Stanisław. Dalsze dochodzenie trwa. (C)

mi, pięściami i kłonicami rzucano się na złodzieja, bijąc go do utraty przytomności.

Pechowy „szczęściarz”, nie wyszedłby pewno żywy z tej opepry, gdyby nie interwencja policyj, która wydobyła go z rozszalałości nych rak tumanu.

Złodzieja, w stanie ciężkim b. z połamaniem żebrami, odwieziono do szpitala. (C)

W rezultacie długo trwających obserwacji i dochodzeń, dobrze zakompirowana fabryczka wykryła 5 fałszywców aresztowano.

Na czele bandy fałszywskiej stał Wikarski Stanisław. Dalsze dochodzenie trwa. (C)

mi, pięściami i kłonicami rzucano się na złodzieja, bijąc go do utraty przytomności.

Pechowy „szczęściarz”, nie wyszedłby pewno żywy z tej opepry, gdyby nie interwencja policyj, która wydobyła go z rozszalałości nych rak tumanu.

Złodzieja, w stanie ciężkim b. z połamaniem żebrami, odwieziono do szpitala. (C)

W rezultacie długo trwających obserwacji i dochodzeń, dobrze zakompirowana fabryczka wykryła 5 fałszywców aresztowano.

Na czele bandy fałszywskiej stał Wikarski Stanisław. Dalsze dochodzenie trwa. (C)

mi, pięściami i kłonicami rzucano się na złodzieja, bijąc go do utraty przytomności.

Pechowy „szczęściarz”, nie wyszedłby pewno żywy z tej opepry, gdyby nie interwencja policyj, która wydobyła go z rozszalałości nych rak tumanu.

Złodzieja, w stanie ciężkim b. z połamaniem żebrami, odwieziono do szpitala. (C)

W rezultacie długo trwających obserwacji i dochodzeń, dobrze zakompirowana fabryczka wykryła 5 fałszywców aresztowano.

Na czele bandy fałszywskiej stał Wikarski Stanisław. Dalsze dochodzenie trwa. (C)

mi, pięściami i kłonicami rzucano się na złodzieja, bijąc go do utraty przytomności.

Pechowy „szczęściarz”, nie wyszedłby pewno żywy z tej opepry, gdyby nie interwencja policyj, która wydobyła go z rozszalałości nych rak tumanu.

Złodzieja, w stanie ciężkim b. z połamaniem żebrami, odwieziono do szpitala. (C)

#### WILEJKA

+ Rolnictwo powiatu wileńskiego organizuje się. Coraz to więcej rolnictwo naszego powiatu przekształca się, że przetrwać żyć obecny kryzys gospodarczy można tylko wspólnym wysiłkiem.

Coraz to więcej rozumie, że tylko silne organizacje rolnicze dadzą nam możność wytrwać się ze szponów lichwiarzy, zapewnią nam wyższe ceny na ich produkty i dostarczą wszyściego, potrzebnego w gospodarstwie rolnem, najłatwiej i na dogodny kredyt.

Dowodem tego zrozumienia jest zorganizowanie w Wilejce Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, która mieści na terenie naszego powiatu nie istnieje. Były tylko dwa drobne przedsiębiorstwa w gminach o charakterze lokalnym. 2 listopada r. ub. korzystając ze zjazdu rolników z okazji pobytu w Wilejce p. ministra Stanciewicza i posła Kamińskiego, wygłoszona została pogośdania na temat: „Co to jest Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa”. Sprawa zorganizowania Spółdzielni Rolniczo-Handlowej zebranie gminne się zainteresowało. Tuż na miejscu zebrania około 1500 zł. udziałów i wyłoniono Komitet Organizacyjny, na czele którego stał p. starosta Nowogrodzki.

Komitet dzięki niezmiernemu energicznemu w Wilejce Spółdzielni Rolniczo-Handlowej Komitet Kasy Oszczędności pow. wilejskiego i p. Zająca sekretarza Burz Wydziału Powiatowego, doprowadził

zgodnie z projekcją się przedstawia. Przysięgła spiesznie można chwycić czasu z młodzieżą na tym kursie, poruszając zagadnienia z życia wiejskiego, czy inne tematy społeczne. Młodzież gładnie się chętnie do pracy nad sobą.

Rolnik.

#### MICHAŁE

+ Kurs wilejczorowy. W odległości 5 kilometrów od miasteczka Heimblich znajduje się mała wioska Michał. W Michałach jest klasa eksponowana 24-let. szkoły powszechnej w Dawydkach Małych. Dzielna nauczycielka p. Rozalja Schönbornowa zorganizowała kurs wilejczorowy dla dorosłych, na który uczęszcza młodzież okoliczna. Poza wykładami projektują się przedstawienia. Przysięgła spiesznie można chwycić czasu z młodzieżą na tym kursie, poruszając zagadnienia z życia wiejskiego, czy inne tematy społeczne. Młodzież gładnie się chętnie do pracy nad sobą.

Wład. Maciejewski.

#### Popierajcie Ligę Morską

POSZUKUJĘ POSADY  
RZĄDCY DOMU  
w domach rządowych lub prywatnych. Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Redakcji „Kurjera Wileńskiego” pod Nr. 87.871 dla W. S.

inne choroby oczu 98; wady wzroku 39, choroby nerwowe 5.

Pozatem w omawianym czasie 10 dzieci zapadło na płonice; 5, na kokszus 14, na ospę wietrzną 3 na anginę 3 i rzęzączkę 2 (I).

#### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZ.

— Kurs przeszkolenia rolniczego osadników. Rada Wojewódzka Związku Osadników w Wilnie wystosowała do zarządów powiatowych i ognisk osadniczych na terenie województwa okólnik w którym wyzywa do delegowania z wyprzedzeniem lat ubiegłych na miesięczny kurs przeszkolenia rolniczego, który rozpocznie się 27 b. m.

Głównym zadaniem kursu będzie usunięcie najważniejszych braków w dziedzinie organizacji gospodarstwa domowego. Jak słychać Ministerstwo Rolnictwa przyznało Radzie Wojew. Osadników specjalną ilość na zorganizowanie fachowej opieki nad temi gospodarstwaniami osadniczymi, których właściciele ukończą powyższy kurs.

Niewątpliwie ta zapowiedź zacyduje, że wspomniany kurs będzie licznie obsłany przez powiatowe związki osadnicze. (bi)

— Kurs jajezawsta spółdzielczego w Wilnie. W dniach od 9 do 14 b. m. odbywa się w Wilnie teoretyczno-praktyczny kurs dla kandydatów na pracowników w spółdzielczych zbiorach jak na terenie województwa wileńskiego i nowogrodzkiego. Fachowym kierownikiem kursu jest p. Al. acharski, znany specjalista w zakresie spółdzielczego jajezawsta. Kurs ten został zorganizowany i wspólnie prowadzony przez: Wileńskie Tow. Org. i Kółek Rolniczych, wileńskie Rewizyjne Spółdzielni Rolniczych—Okręg Wileński i wileńskie Spółdzielni Mleczarskich i Jajezawsta—Oddział w Wilnie.

Z jak dużym zainteresowaniem ze strony spółdzielni spotkał się kurs świadczy fakt, iż przybyli nań delegaci z 30 spółdzielni, w tem 20 delegatów ze spółdzielni mleczarskich i 10 delegatów ze spółdzielni rolniczo-handlowych i spożywczych na kurs 26 osób, a z województwa nowogrodzkiego 4 osoby.

Program kursu obejmuje następujące przedmioty: teorię handlu jajezawsta i techniki jajezawsta, organizowanie i prowadzenie zbioru nie jaje przy spółdzielniach, rachunkowość zbioru jaje, chów kur na produkcie jaje oraz zajęcia praktyczne związane z badaniem jakości jaje przeznaczonych na konsumpcję, segregowanie i pakowanie jaje, przechowywanie i transport jaje i t. p.

Wykładają na kursie pp.: dyr. P. Cypko, W. Janowski, dr



## TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulane. Dziś o g. 8 wiecz. ukazuje się po raz 21-szy cieszący się niesłabnącym powodzeniem świetna komedia Carpentiera „Papa-kawaler”, posiadająca wiele watorów artystycznych. Stąd ta niebawem schodzi z repertuaru ustępując miejsca najnowszym utworom Molnara.

Teatr Miejski w „Lutni”. Ostatnie przedstawienie komedii „Interes z Ameryką”. Dziś o godz. 8 wiecz. pełna humoru, dowcipu i wertywna komedia współczesna Francka i Hirsfelda „Interes z Ameryką”, dająca świetne pole do popisów Eichlerównie, Kamińskiej, Severinowej, Ciecierskiej, Jaskiewiczowej i Wasilewskiemu.

Przebiegi dekoracje tworzą efektowną całość.

„Czapurek” dla dzieci i młodzieży. W nadchodzącą niedzielę o godz. 3 m. 30 popoł. ujrzymy raz jeszcze w Teatrze na Pohulane efektowną bajkę B. Hertz, „Czapurek”, w wykonaniu wybitniejszych sił zespołu. Ceny miejsc niższe.

Występ zespołu „Qui pro quo”. Zespół artystów teatru „Qui pro quo” z nieźwinnym F. Jarosym na czele, wystąpi w Wilnie dwukrotnie, we wtorek 17 i środę 18-go lutego w Teatrze Miejskim „Lutnia”.

Przedstawienia popołudniowe. W najbliższą niedzielę w Teatrach Miejskich odbędą się o godz. 3 m. 30 przedstawienia popołudniowe po cenach znizowanych.

W Teatrze na Pohulane „Czapurek” B. Hertz, w Teatrze „Lutnia” po raz ostatni „Sopka akademicka”.

Koncert Claudio Arrau. Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne urządza w dniu 14 lutego b. r. w sali Koneseratorium Muzycznego ul. Wielkiej 47 (wcześniej ul. Koniejskiej) koncert słynnego pianisty Claudio Arrau, który znany jest już w naszym mieście jako jeden z najlepszych współczesnych pianistów europejskich.

Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w biurze „Orbis” Mickiewicza 11a od godziny 9-16.30, w dniu koncertu w kasie Koneseratorium.

Konkurs Śpiewaczy chórowi Wileńskiego Związku Tow. Śpiew. i Muzycznych. W zapowiedzianych na poniedziałek 16 b. m. zawodach śpiewaczych weźmie udział 6 chorów, należących do Związku Wileńskiego.

Konkursowym utworem dla każdego chóru mieszanego będzie „Zima” P. Maszyńskiego i „Orzeł Biały” A. Chłondowskiego dla chorów męskich. Wszystkie chóry łącznie wykonają pod dyrykcją dyrygenta związkowego prof. Wł. Kalinowskiego 2 utwory: „Sztandary Polskie w Kremlu” Lachmana i „Rozmowa z piramidami” Stojńskiego.

Konkurs odbędzie się w sali teatralnej „Lutnia” o godz. 8 wiecz. Ceny miejsc od 50 gr.

## RADIO

PIĄTEK, dnia 13 lutego.

11.58: Czas. 12.05: Muzyka lekka (płyty).

13.10: Kom. met. 15.30: Lekcja francuskiego.

16.25: Progr. dzienny. 16.30: Koncert żywych (płyty).

17.15: „Miliony much i komarów” — odczyt. 17.45: Muzyka lekka. 18.45: Kom. L. O. P. P. 19.00: Audycja „Niespodzianka”. 19.25: Komunikat „Sokoła”. 19.40: Pras. dzien. 19.55: Progr. na sobotę. 20.00 Pog. muz. 20.15: Koncert symfoniczny. W przerwie „Przebiegi filmowy”. Po koncercie kom. 22.00: Spacer detektorowy po Europie.

SOBOTA, dnia 14 lutego 1930 roku.

11.58: Czas. 12.05: Muzyka lekka (płyty).

13.10: Kom. met. 15.05: Program dzienny.

15.10: „Mała skrzyneczka”. 15.50: Przechadzki po mieście. 16.50: Skrzynka techniczna. 16.15: Koncert żywych (płyty). 16.45: Koncert. 17.15: „Gdy grzmiały armaty pod Stoczkiem” — odczyt. 17.45: Słuchowisko i koncert dla młodzieży. 18.45: Kom. Wil. Tow. Org i Kół Roln. 19.00: Program na tydz. nast. 19.20: „Wilno” — Lwów — Wilno — felj. 19.40: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: „W poszukiwaniu przetrwałych bohaterów” — feljeton. 20.15: Feljeton humorystyczny. 20.30: Muzyka lekka. 22.00: „Karnawał warszawski przed stutą” — felj. 22.15: Koncert chopinowski. 22.50: Kom. i muzyka taneczna.

## NOWINKI RADJOWE.

## NIESPODZIANKA.

Niespodzianka — to nie żaden bluff, albo sprytnie zatrzaskana reklama. „Polskie Radio” ma istotnie dla radiolubów coś, co trzeba utrzymać do ostatniej chwili w tajemnicy, aby przez większe napięcie oczekiwaniami podnieść efekt momentu. Niespodzianki, mogą się radiolubów spodziewać napewno dziś o godz. 19-tej

## KONCERT SYMFONICZNY.

Niedługo ucznia artystyczna została przez Polskie Radio uprzedziona zwolnieniem muzyki poważnej z całego kraju. Menu wielkiego koncertu symfonicznego transmitowanego dziś wieczorem z sali Filharmonii Warszawskiej obejmuje występ słynnego pianisty niemieckiego Artura Schnabla. Orkiestra dyryguje znakomity kapelmistrz z Kolonii Herman Abendroth. Program obejmuje kilka arcydzieł Beethovena.

## RADJO SPORT

Dalszy ciąg imprez Tygodnia Sportu wileńskiego.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Wilna. W drugim i trzecim dniu mistrzostw narciarskich rozegrano: Bieg 18 km. do kombinacji w którym zawodnik A. Z. S. Stankiewicz zwyciężył z czasem 18 m. 50 sek. Bieg swego rodzaju wyścigu Zawodników z Ogniska o 7 m. 07 s. Z przysięgą zanotować musimy, że do tak pięknej i wzruszającej konkurencji narciarskiej — jaką jest kombinacja (bieg i skoki) zgłoszonych zostało zaledwie 3 zawodników — przyczem Skoruk (P. K. S.) nie stanął na starcie, zatem najszczęśliwszy tytuł narciarski w mistrzostwie ubiegło się zaledwie dwóch zawodników.

W biegu 18 km. indywidualnym pierwsze miejsce zdobył Łabuć (Ognisko) uzyskując czas 1 g. 23 m. 15 s. 2) Jenty (Pogoń) 1 g. 30 m. 10 s. 3) Witkowski (PKS) 1 g. 33 m. 20 s.

Bieg 8 km. pań w którym na zgłoszonych 6 zawodniczek i tylko z AZS-u startowały 2 zawodniczki — zwyciężyła Łatwieżówna z czasem 52 m. przed Grabowicz 56 44 s. 8 km. dla juniorów wygrał Siedziukow z czasem 41 m. 55 s. przed swym kolegą klubowym Piotrowskim 52 m. 17 s.

Konkurs skoków. W konkursie skoków do kombinacji zwyciężył Zawajski mając skoki 20 m. i 19.5 m. przed Stankiewiczem, który miał skoki 21.5 m. oraz 22 m. z padkiem. Drugi skok Stankiewicza przekroczył szanse zdobywcę przez tego ostatniego tytułu najlepszego narciarskiego mistrza Wilna, który to tytuł uzyskał na rok 1930 Zawajski (Ognisko) osiągnął ogólną notę za bieg i skoki 16.225 pkt podczas gdy Stankiewicz uzyskał notę 15.962 pkt. Najpoważniejszą jednakże kandydatką, według naszego zdania, na mistrza Wilna był Łabuć, który z niewiadomych przyczyn nie

był zgłoszony do kombinacji.

Konkurs skoków otwarty wygrał Stankiewicz (AZS) skoki 22 m. i 22 m. nota 16.325 pkt. 2) Zawajski, skoki 23.5 i 21 m. nota 16.137 3) Łabuć skoki 24 i 25 m. z padkiem nota 12.875 pkt. 4) Mackiewicz (AZS) 5) Kelm (Ognisko).

Poza konkursem Ciechanowicz (gimn. Lelewela) skokami 24.5 i 25 mtr. uzyskał najwyższą notę 17.74 pkt. a skokiem 26 mtr. ustanowił nowy rekord wileński.

Zawody hokejowe AZS — Ognisko. Mistrzowski drużyna Wilna AZS rozegrała mecz towarzyski z drużyną Ogniska zwyciężając to ostatnią w rekordowym wyniku 20:0! Największą ilość bramek zdobył Andrzejewski 11 12 poz. Iarę bramki strzelił Okulowicz, Szulinski i Kostanowski.

Mecz koszykowy Ognisko — Strzelec. Rozegrany w sali Osk. Oskoda W. F. finałowy mecz o puchar Związku Strzeleckiego przyniósł zaskakujące zwycięstwo drużynie koleżanki, która pobili drużynę Strzelca w stosunku 58 : 23 (22 : 14).

Zawody pięciobojskie w sali Osk. Osk. W. F. Summnie reklamowane zawody pięciobojskie pod nazwą eliminacyjnych celem wyboru reprezentacji Wilna na rewanżowy mecz z Lwowem sprawiły wielkie rozczarowanie dla dość licznie zebranej publiczności, której pokazano hoks w jego największym prymitywizmie. Przebieg zawodów niekiedy poza pierwszemi zwycięstwami przez k. o. wileńskich młodych pięciobójczyń Łutyskiego z Pogoni i Wenekuna z W. K. B. których przeciwnikami byli po raz pierwszy widziani na ringu pięciobojskim z 3 banonów saperów wileńskich.

Krenka pięciobojska. W dniu dzisiejszym połączając osobowość o godz. 7-ej rano o poczęciu Wilno reprezentacja pięciobojska Wil-O. Zw. B. celem rozegrania rewanżowego meczu międzyokręgowego z reprezentacją Lwowa.

Skład reprezentacji Wilna zestawiony został następująco:

Waga musza — Kaszewski, kogucia — Głowacz, piórkowa — Kompowski (Łukmin) lekka — Łutyski, półśrednia — Mironowski, średnia — Wojtkiewicz, półciężka — Badoski, ciężka — Lubart.

Konkurs skoków narciarskich. W niedziele 15.10.15 o godz. 12-ej na skoczni antokolskiej S. N. Ognisko organizuje konkurs skoków z udziałem czołowych zawodników miejscowych klubów narciarskich.

## Rozstrzygnięcie konkursu dyplomów mistrzowskich.

Dnia 7 lutego w lokalu Izby Rzemieślniczej w Wilnie, odbyło się posiedzenie Sądu Konkursowego, powołanego w myśl art. 5. rozporządzenia przez Izbę Rzemieślniczą w Wilnie w miesiącu listopadzie Ogólnopolskiego Konkursu na dyplom mistrzowski, w składzie: przedstawicieli Wydz. Sztuk Pięknych U. S. A. pp. prof. Ferdynanda Ruszczyca i prof. Juliusza Kłosa, przedstawicieli Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków p. prof. Ludomira Słodzińskiego, przedstawieli Oddziału Sztuki Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego p. dr. Lorentza, oraz przedstawicieli Izby Rzemieślniczej w Wilnie pp. Władysława Szumskiego i Lejzera Kruka.

Sąd Konkursowy stwierdził nadesłanie 39 projektów dyplomu, stojących ogólnie rzecz biorąc na wysokim poziomie. Pierwszą nagrodę uzyskał projekt p. Jana Boguckiego — Warszawa, oznaczony godłem „Baksztu” (1.000 zł.) ze względu na najlepsze rozwiązanie całości pod względem artystycznym i charakteru dyplomu.

Drugą nagrodę uzyskał projekt p. Edwarda Manteuffla — Warszawa, oznaczony godłem „Głusz” (800 zł.), ze względu na dobre i oryginalne rozwiązanie projektu.

Trzecią nagrodę uzyskał projekt p. Jerzego Tybelskiego — Łódź (600 zł.), ze względu na dobre rozwiązanie łańcucha i boków projektu.

Ponadto wyróżniono ze względu na zalety kompozycyjne i artystyczne cztery projekty oznaczone godłami: „Erel 27”, „Złarnko”, „Tajfana”, „Rad”, polecając je jako projekty do zakupienia, w myśl art. 5 Konkursu. Jak dowiedzieliśmy się, Izba Rzemieślnicza w Wilnie zamierza w najbliższym czasie urządzić w Wilnie wystawę nadesłanych projektów, poczem projekty te zostaną wysłane do Warszawy, gdzie również ma być urządzona podobna wystawa.

## Nowy cennik.

Ukazał się nowy cennik dla piwiarni, kawiarz i jadłodajni.

Do nabycia w Związku przy ul. Stefanańskiej 43 m.

## NA WILEŃSKIM BRUKU

## ARESztOWANIE POKĄTNEGO DORADCY.

Wczoraj, z rozporządzenia władz śledczych aresztowano w pobliżu gmachu sądów niejakiego Józefowicza, trudniącego się pokątnym poradnictwem.

Józefowicz podawał się za adwokata, podejmował się prowadzenia spraw i w taki sposób wyłudzał od naiwnych pieniądze. Przy aresztowaniu znaleziono w jego mieszkaniu z podpisem „radca prawny”.

Po zbadaniu Józefowicza prawników do dyspozycji władz sądowych.

KRADZIEŻE.

Nalkin Izrael, Niemiec 3, zamieszkał u kradzieży z niezamkniętą miseczką 5 poduszek puchowych wartości 120 zł. Kradzieży tej dokonali zawodowi złodzieje Owidzie Jan i Wierciński Józ. Karywatka 133, których ze skradzionymi poduszkami zatrzymano.

Romanowski Antoni, Mostowa 7, zamieszkał u kradzieży żarówek z korytarza tegoż domu, wartości 16 zł. Dochochodzenie ustalono że kradzieży tej dokonali Grzegorz Włodzimierz, Subocz 85, którego ze skradzionymi żarówkami zatrzymano.

POŻAR.

W dniu 12 b. m. w domu należącym do Towarzystwa „Mismeris-Choffen” przy ul. Zawajskiej 68, wskutek wadliwej budowy przewodów kominowych powstał pożar. Ogień ogarnął strych domu. Straż pożarna ogień ugasiła. Wypadków z ludźmi nie było. Wysokości stracił narażenie nie ustalono.

PODRZUTEK.

W dniu 11 b. m. Wojtkiewicz Marja, Wileńskiego 2, w klatce schodowej tegoż domu znalazła podrzutka płci żeńskiej w wieku około 2 tygodni. Podrzutka umieszczona w przytulku im. Dzieciątka Jezus.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADK.

W dniu 11 b. m. Tomaszewicz Paulina, Piarska 4, idąc brzegiem rzeki Wilgi, poślizgnęła się. Wskutek upadku doznała złamania prawej nogi poniżej kolana. Pogotowie ratunkowe przewiozło Tomaszewiczową do szpitala św. Jakuba w stanie ciężkim.

WYPADKI ZA OSTATNIA DOBĄ.

Od 11 do 12 b. m. zanotowano wypadków 44, w tem kradzieży 7, ośpiłstwa 4, przekroczeń administracyjnych 5.

Ceny znizone: Parter 60 gr. Balkon 30 gr.

Od dn. 13 do 16 lutego 1931 r. w. będzie wyświetlane arcydzieło sztuki filmowej:

# Siódme Przykazanie

W rolach głównych: Niezapomniana para aktorów ról głównych w „Siódmym Niebie” Janet Gaynor i Charles Farrell.

Wersja historia szlachetnej miłości i i bezgranicznego poświęcenia.

Kassa czynna od godz. 3 min. 30. Początek seansów o godz. 4-ej. Następny program: Krzysztof Kolumb.

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS” Wileńska 33, tel. 9-26

Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie! Na wzór wielkich stolic! Dwie gwiazdy humoru i śmiechu!

Przebiegi dźwiękowy. Pełna hum. kom., aktualności, groteski. Rewel. film w wykon. CZWORONOŻNYCH GWIAZD p. t. „PSI TRUKAT”, rewia „Piraci”, taniec akrobat. i t. d. **Wesoły tydzień** o tym samym programie miał niezw. powod. na wszystk. ekranach światowych. Wszyscy śpieszcie ujrze! Pocz. seansów o g. 4, 6, 8 i 10/15

Dźwiękowe KINO „HOLLYWOOD” ul. A. Mickiewicza 22.

Dziś! Pierwszy, wspaniały, przepiękny film dźwiękowo-muzyczny-spiewny produkcji szwedzkiej p. t. **Student z Sztokholmu**

Hymn prawdziwej miłości młodzieńczej. — Główne role odgrywają najwybitniejsi artyści teatrów szwedzkich. NAD PROGRAM: Po raz pierwszy w Wilnie **POLSKI DODATEK DŹWIĘKOWO-SPIEWNY**. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10/30 — — — — — Ceny znizone tylko na 1-szy seans

Dźwiękowe Kino „CASINO” ul. Wielka Nr. 47

Dziś! Przebiegi dźwiękowy. Ogień i żar miłości! Szalony romans! Śpiew i tańce! Dramat burzliwej dziesięcioletniej miłości. W roli głównej pełna temperamentu **Lenora Ulric**. NAD PROGRAM: **Atrakcje dźwiękowe i Tygodnik dźwiękowy**. Na pierwszy seans ceny znizowane. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10/15

KINO-TEATR „PAN” WIELKA 42

Dziś! Po raz 1-szy w Wilnie reżyserji **F. W. Murnau**’a p. t. **Po zachodzie słońca**

Nietylko największe arcydzieło sezonu, ale największy cud techniki filmowej. Na potężnym i wspaniałym tle rozwija się niezwykle subtelna akcja, której treścią są losy dwójki kochających się serc. W rol. gl.: fascynująca niewzruszona uroda **Mary Duncan** oraz męski i naiwny **Charles Farrell**. Ceny od 40 gr.

Kino Kolejowe „OGNIKO” (obok dworca kolejow.)

Dziś! Porywający dramat miłości silniejszej niż miłość i śmierć na tle pożogi rewolucyjnej p. t. **Dama w szkarłacie**

10 aktów. W rolach głównych: **Lya de Putti, Don Alvarado i Warner Oland**. Wstrząsające sceny rewolucji! — Natężnione sceny miłosne! — Krawie epizody orgii bolszewickich. Początek seansów o godz. 5-ej, w niedziele i święta o godz. 4-ej po poł.

Komunikat! W celu udogodnienia Sz. Publiczności możliwości oglądania w jednym dniu całości filmu p. t. **Tarzan władca dżungli**

Wyświetla się 1-sza seria | Kino „STYLOWY” Wielka 36 | Wyświetla się 2-ga i ostatnia seria p. t. Klejnoty światy Opar

Kino-Teatr „LUX” Mielkiewicza 11, t.15-62

Dziś! Głęboko wzruszający dramat erotyczny p. t. **ŁZY UKOJENIA**

W rolach głównych: **Iris Arian i Werner Pittschau**. Burze serc i namiętności. Miłość pod przymusem. Tajemnica murów klasztornych. Początek o godz. 4-ej, w dniu świątecznym o godz. 1-ej. Ceny od 40 gr.

Potrząbn pokoj lub dwa

DWA duże pokoje z osobnym wejściem, z balkonem, z użytkownikami, kuchni, łazienki etc. dla samotnego refleksyjnego natychmiast — ul. Portowa Nr. 10 m. 2.

Sprzedajesz kamienicę

w śródmieściu o 29 miesz. 31,000 złotych. Informacje: Gimnazjalna 6—15, godz. 4—6 po poł.

Zgub. prawo jazdy szoferskie za Nr. 1805, wyd. przez Urząd Wojewódzki w Wilnie, na im. Stefana Kozłowskiego, u nieważnia się.

Zgubiony kwit lombard. (Biskupia 12) Nr. 91213 u nieważnia się.

STUDENT poszukuje korepetycji w zakresie 6-ciu klas Gimn. WILKOMIERSKA 3—20.

Zgub. ks. woj. wydaną przez P.K.U. Postawy na imię Arkadiusza Lewskiego z r. 1902 u nieważnia się.

MIGNON G. EBERHART.

# Gdy pacjent przemówi...

Powieść nagrodzona na konkursie Scotland Yardu.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Deke Lonergan patrzył przez długą chwilę w niewzruszoną twarz młodego detektywa, poczem rzucił się ku niemu purpurowy ze wściekłości.

— Co pan chce do rozumieć?

— To, co powiedziałem — odpowiedział z całym spokojem Lance O’Leary.

— Nie może mnie pan oskarżyć o morderstwo na takiej kruchej podstawie?

— Nikt pana nie oskarżył — rzekł O’Leary, dodając łagodnie — do tej chwili.

Nastąpiło krótkie milczenie. Lonergan spojrzał gniewnie na detektywa i osunął się na fotel, z rękami na poręczach. Furja w jego twarzy ustąpiła miejsca wyzywającej ponurej rezerwy, a czujne oczy zmierzły się śmiało z oczami O’Learego.

— Chce pan coś ze mnie wyciągnąć. Nie mam nic do powiedzenia. Absolutnie nie.

Lance O’Leary podniósł lekko brwi, a Eustachy rzekł leniwie:

— A propos, panie O’Leary, czy moglibyśmy iść do naszego pokoju? Przyniósł nam pan taskawie trochę ubrania, ale — spojrzał na niedobra

# Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto następujące wpisy dodatkowe i pierwotne:

W dniu 13.I. 1931 r.

494. I. Firma: „Spółka Akcyjna Trak Eksploatacja i Handel Drzewny”. Eksploatacja i handel drzewny jak na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, tak i zagranicą. Siedziba spółki w Wilnie, ul. Zawajna 2/2. Kapitał zakładowy 250.000 zł., podzielony na 500 akcji na okaziciela po 100 zł. każda, całkowicie wpłacony. Zarząd spółki stanowią: Eryk Lepach z Warszawy, ul. Grojecka 40, Harald Axel z Warszawy, ul. Wilcza 9-a i Axel E. Johansson z Wilna, ul. Zawajna 2. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i instytucji prywatnych oraz prowadzi sprawy spółki. Wszelka korespondencja w imieniu spółki podpisuje jeden członek zarządu. Wskle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne i notarialne oraz żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisuje dwóch członków zarządu. Członek na rachunek bieżący podpisuje jeden z członków zarządu, upoważniony do tego uchwałą zarządu. Do odbioru z poczty pieniędzy, przesyłek, dokumentów dostateczny jest podpis jednego członka zarządu. Udzielono prokury Szwedowi Johnssonowi, zam. w Wilnie, ul. Zawajna 2/2. Spółka Akcyjna. Statut jej zatwierdzony przez Ministra Przemysłu i Handlu oraz Skarbu opublikowany został w Nr. 188 Monitora Polskiego z dn. 19.VIII. 1927, zatwierdzone częściowo zmiany statutu ogłoszone zostały w Nr. 264 Monitora Polskiego z dnia 16.XI. 1929 r. i Nr. 268 Monitora Polskiego z dnia 20.XI. 1930 r. Akt organizacyjny zeznany został przed Notariuszem Hettlingerem w Warszawie 20 grudnia 1926 r. za Nr. 4076. 3106/VI

W dniu 10.I. 1931 r.

493. I. Firma: „Towarzystwo Techniczno-Handlowe Mory Lloyd” — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Sprzedaż samochodów, akcesoriów i maszyn do pisania. Siedziba w Wilnie, przy ul. Ostrobramskiej 5. Firma istnieje od 1930 r. 23 grudnia. Kapitał zakładowy 3000 zł., podzielony na 100 udziałów po 30 zł. każdy, całkowicie wpłacony. Zarząd spółki stanowią: zam. w Wilnie — Dymitr Fiszcz, przy ul. Staw 24 i Władysław Jundziłt przy ul. Jagiellońskiej 5. Wszelkiego rodzaju umowy, wkle, żyro na wklechach, czeki, akty notarialne i hipoteczne, zobowiązania, pełnomocnictwa i inne podpisy w imieniu spółki pod stemplem firmowym odbywają zarząd. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed Aleksandrem Roznowskim. Notariuszem w Wilnie w dn. 23 grudnia 1930 r. Nr. 6226 na czas nieograniczonej. 3107/VI

W dniu 15.I. 1931 r.

197. IV. Firma: „Wileńskie Towarzystwo Budowlane Kadem spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Na likwidatorów powołano zam. w Wilnie Pawła Anusiewicza przy ul. Piekietko 3 i Antoniego Downarowicza przy ul. Witoldowej 7. Zgłoszone likwidacja spółki. 3108/VI

W dniu 17.XI. 1930 r.

118. II. Firma: Wileńskie Towarzystwo Handlowe Wilhołan Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Na likwidatora wyznaczono Władysława Janowskiego zam. w Kopyczyńcach, woj. Tarnopolskiego. Na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Wilnie VI 3111/VI

W dniu 9.I. 1931 r.

490. I. Firma: „Bush Service Corporation. Przedsiębiorstwo Transporowo-Ekspedycyjne”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba w Warszawie, ul. Marszałkowska 130. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Wskle, czeki, pełnomocnictwa, umowy prywatne i notarialne i wszelkie zobowiązania podpisują obaj zarządcy jednocześnie. Korespondencja nie zawierająca zobowiązań podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzone pod stemplem firmowym. Władze łącznej prokury dla Oddziału w Wilnie zam. w Wilnie: Jachimowi Ballimowi przy ul. W. Pohulanka 23 i Czesławowi Rozenalowi przy ul. Popowskiej 24. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed Notariuszem Wyganowskim w Warszawie dnia 22 grudnia 1929 r. za Nr. 1974 na czas nieograniczonej. 3110/VI

W dniu 9.I. 1931 r.

491. I. Firma: „Wileńska Spółka Rybnica — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Eksploatacja drzewostanów. Siedziba w Wilnie, ul. 3-go Maja 1. Kapitał zakładowy 6000 zł., podzielony na 60 udziałów po 100 złotych każdy, całkowicie wpłacony. Zarządca spółki jest Eljasz Kremer, zam. w Wilnie, ulica 3-go Maja 1, który podpisuje pod stemplem firmowym wszelkiego rodzaju zobowiązania, w te liczbie wkle, żyro wklechowe, czeki, obligi, umowy, pełnomocnictwa, prokury, jak i wszelką korespondencję pocztową, telegraficzną, zwykłą i wartosciową oraz pokwitowania z odbioru listów, paczek i przekazów pieniężnych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed Aleksandrem Róznem, Notariuszem w Wilnie, w dn. 3 listopada 1930 r. za Nr. 5489 na czas nieograniczonej. 3111/VI

PRACA ZAROBKOWA DLA KAŻDEGO

PRZYSŁUJ SWOJ ADRES — OTRZYMAJ Z BEZPŁ. ODPOWIEDZ „Kultpol” Warszawa 1, skryt. poczt. Nr 560

Poszukujemy kupna

mniejszych foliówkarz o obszarze do 50 ha z dobrą zabudowaniami w pobliżu Wilna. Zgłoszenia: Agencja „Polkres” — Wilno, Królewska 3, tel. 17 80

Dr. GINSBERG

choroby skórne, wene ryczne i moczopłciowe

Wileńska 3 od godz. 8-1 i 4-8 tel. 687. 2576

Posługajcie się Ligę Morską Rzeczną

Wszystkich, którzy posiadają informację o obecnym miejscu pobytu Stanisława Adamskiego, syna Franciszka i Marii z Relidzińskich, urodzonego w 1897 roku w Węzowie, gminy Karcie, ożenionego z Janiną z Kozłowskich, ostatnie zamieszkałego w Kreszowie — uprasza się o podanie tych danych do Konystatza Wileńskiego. Ewan-gelisko - Reformowanego, Wilno, ul. Zawajna Nr. 11

Dr. GINSBERG

choroby skórne, wene ryczne i moczopłciowe

Wileńska 3 od godz. 8-1 i 4-8 tel. 687. 2576

Posługajcie się Ligę Morską Rzeczną

Wszystkich, którzy posiadają informację o obecnym miejscu pobytu Stanisława Adamskiego, syna Franciszka i Marii z Relidzińskich, urodzonego w 1897 roku w Węzowie, gminy Karcie, ożenionego z Janiną z Kozłowskich, ostatnie zamieszkałego w Kreszowie — uprasza się o podanie tych danych do Konystatza Wileńskiego. Ewan-gelisko - Reformowanego, Wilno, ul. Zawajna Nr. 11

Wydawca: „Kurjer Wileński” S-Ka z ogr. odp.

Druk „Ziemia” Wilno, ul. S-to Jańska 1, telefon 3-40

Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski